

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Teodora M.
Niedz. Opieki NMP.
Pon. św. Marcina B. W.
Wt. św. Marcina P. M.
Śr. św. Dydaka W.
Czw. św. Jukunda B.
Piąt. św. Leopolda W.

Wschód słońca: godz. 7 m. 11
Zachód słońca: godz. 4 m. 16
Dług. dnia: godz. 9 m. 05

**WSPOMNIENIA
HISTORYCZNE.**

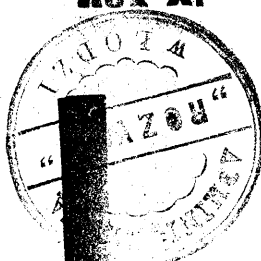
Jutro 10 listopada.

1444 Zgon króla Władysława Warneńczyka w bitwie z turekami pod Warną.
1673 Zgon króla Michała Korybuta we Lwowie.

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ



dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 9 listopada 1907 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ZĄDAJCIE

KONIAK SZUSTOWA

WSZĘDZIE.

1455—20

10^{LECIE} LECIE DZIENNIKA „ROZWÓJ”.

Dnia 1-go grudnia r. b. upływa lat dziesięć od chwili powstania w Łodzi gazety polskiej „Rozwój”. Jakkolwiek nie wielki to okres, ale przy trudnych warunkach, w jakich znajdowało się to olbrzymie miasto ze względu na różnorodną ludność, placówka ta wymagała wyjątkowych wysiłków, aby zdobyć ją i utrwalić.

Dziś „Rozwój” stał się najbardziej poczytnym pismem polskim w Łodzi. Dla upamiętnienia dziesięciolecia założenia piśma, dnia 1-go grudnia wyjdzie specjalny numer z ilustracjami, w podwojonej liczbie egzemplarzy.

Ponieważ jest to czas przedświąteczny, przeto uważamy za konieczne zwrócić uwagę osobom zainteresowanym na dział ogłoszeń w „Rozwoju” i zawiadomić równocześnie, że ogłoszenia do tego numeru będziemy przyjmowali tylko do dnia 28-go listopada.

Ogłoszenia zamawiać można w biurze administracji dziennika „Rozwój”.

Administracja „Rozwoju”

PIĘGI „Crem Psycho”
usuwa udelikatnia i daje białość cery.
APTEKA A. Charemy,
ul. Średnia 10. — Słoik 45 kop.
Zadać: skład apteczny L. Spies, Piotrkowska nr. 107, oraz we wszystkich aptekach i składach aptecznych
Wyrób i sprzedaż dozwolona przez
Urząd Lekarski za № 1511. 1450-3

Dr. Jelnicki
powrócił.

1653-1

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 9 listopada.

Pierwsze czytanie w parlamencie austriackim projektu ugody z Węgrami pobudziło 225 posłów, by zapisali się do głosu. Z nich 172 miało przemawiać przeciw ugodzie a tylko 53 za ugodą. Naturalnie znaczna część zapisanych do głosów mówców, zrzekła się następnie głosu.

Najliczniejsze w izbie poselskiej wiedeńskiej stronnictwo socjal-chrześcijańskie zachowało wobec ugody stanowisko wyczekujące o wrogiem zabarwieniu. Na początku rozpraw stronnictwo to przez usta swego wodza Luegera oświadczyło, że podda projekt ugody ścisłej analizie i jeżeli okaże się, iż zostały naruszone interesy i powaga Austrii, choćby w najmniejszej dozie, socjal-chrześcijańskie głosować będą przeciw ugodzie.

W szczerłość tych oświadczeń nikt wszelako w Austrii nie wierzył. Groźby stronnictwa socjal-chrześcijańskiego skierowane były jedynie w widokach pozyskania tek ministeryalnych.

Toc niedawno na jednym z bankietów prezes izby poselskiej parlamentu austriackiego Weiskirchner, sam socjalista chrześcijański, oświadczył. „Niebawem ujrzycie nas ławach ministeryalnych.”

Koło polskie w widokach utrzymania jak najlepszych stosunków z rządem z góry zgodziło się głosować za ugodą bez żadnych zastrzeżeń. Stanowisko Koła w jedynej dzielnicy, w której żywił polski rozwijać się może swobodnie, nie mogło być innym, zwłaszcza wobec targu, pro-

OSTRZEŻENIE.

Wobec coraz częściej powtarzających się zażeń PP. Konsumentów na falsyfikaty rozpowszechnionych wyrobów naszej fabryki, a głównie uznanych za najlepsze papierosów:

„Renoma”
„Dessert”
„Kawalerskie”

W cenie
rb. 1.00
za 100
sztuk.



„Azis”
„Cabinet”
„Dobre”

W cenie
60 k.
za 100
sztuk.

upraszamy o zwracanie uwagi przy nabywaniu wyborów naszych na firmę „Noblesse”, zamieszczoną w tarczy znaku ochronnego, na której naśladawcy zamieszczają słowa o podobnym brzmieniu, jak: „Cabinesse”, „Azisse” itp. 1570-6-1 Fabryka tabaczniana „NOBLESSE” własność firmy Kalinowski i Przepiórkowski.

D-ta Władysław Sznycer

przyjęć w lecznicy zaprzestał.

Przeprowadził się na ul. Cegielińska № 36 (róg Piotrk.) Specjalność: zęby sztuczne bez podniebienia, oraz piombi porcelanowe i złote. 785-r

Wyrób Laboratorium apteki Piotrowskiego w Genewie
Emulsja Tranowa Szwajcarska

jest to **TRAN** pozbawiony przykrego smaku i zapachu. Znakiem jest środek przy leczeniu skrofatów, krzywicy (choroba angielska), gruźlicy kości, suchotom i ogólnemu osłabieniu, gdyż zawiera sole, podfosforany, wapnia i sodu. Flakon 5 złp. (75 kop.). Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 1661

wadzonego poza parlamentem z rusinami na których baron Beck za ustępstwa z krzywdą polaków w Galicyi oprzeć się pragnął.

Rusini przeholowali jednakże w swych żądaniach, a za ich uwzględnienie zgodzili się jedynie nie czynić obstrukcji.

To skłoniło gabinet do oględnego postępowania i przekazania sejmowi galicyjskiemu tych żądań rusińskich, które dotyczą spraw wewnętrznych Galicyi. Koło zaś polskie, nie chcąc rozpałać waśni domowej między obu narodami, nie mogło sprawy rusińskiej wysuwać na pierwszy plan i czynić z niej kwestyi gabinetowej; z drugiej zaś strony względem, że Austro-Węgry mocarstwem silne, stanowią gwarancję poszanowania praw żywiołu polskiego do narodowego rozwoju w Galicyi, nakazywał Koło polskiemu wielką oględnosc przy traktowaniu kwestyi ugody z Węgrami, która w razie odrzucenia jej przez parlament wiedeński doprowadzić może do zupełnego wyodrębnienia się Węgier w samoistne państwo, związane jedynie z Austrią osobą monarchy, a nawet być może zupełnie samodzielne, co naturalnie zepchnęłoby monarchię Habsburgów do szeregu mocarstw drugorzędnych.

Mówca z obozu socjal-demokratów, Ellenbogen, poddał projekt ugody z Węgrami surowej krytyce i wykazał sprzeczności w jego osnowie. Z jednej bowiem strony, zdaniem mówcy, zawarcie traktatu zamiast związku handlowego między obu połowami monarchii świadczy o samoistności tych połów; z drugiej strony projekt zachowuje między nimi zawiązaną stosunki, jednoczące je w jeden organizm polityczny. Projekt ugody w osnowie przedstawionej przez rząd tak dalece zaciemnia istotę związku Austrii z Węgrami, że dla jej zrozumienia należy się uciekać do kazyńskich wyjaśnień prawnych.

Wobec tego lepiej byłoby zgodzić się na zupełną niezależność Węgier.

Baron Beck idei traktatu handlowego bronił charakterem historycznych stosunków Austrii i Węgier i dowodził, że ów traktat właśnie wprowadzi w ekonomicznym życiu obu połów monarchii tak bardzo pożądaną równowagę, tudzież, że odpowiada on historycznemu prawu Węgier.

— Kiedy w roku 1905 parlament francuski uchwalił prawo o oddzieleniu Kościoła od państwa, duchowieństwu katolickiemu zaproponowano tworzenie asocjacji religijnych, którym przekazanooby olbrzymie bogactwa Kościoła katolickiego we Francyi. Papież Pius X nie zgodził się na tworzenie asocjacji religijnych, wskutek czego Kościół katolicki we Francyi traci obecnie prawie całe swe bogactwa, nagromadzone przez wieki, które z mocy prawa wniesionego przez Brianda na poprzedniej sesji i uchwalone przez parlament, dobra kościelne w razie nie powołania do życia asocjacji religijnych, przekazuje różnym instytucjom dobroczynnym.

Nowe to prawo wniesiono do izby deputowanych wzamian niektórych artykułów i jako uzupełnienie prawa z roku 1905 o oddzieleniu Ko-

ścioła od państwa. Istota tego prawa polega na tem, że prawo zażądania od Kościoła zwrotu poczynionych mu darowizn przysługuje tylko ofiarodawcom i ich bezpośrednim sukcesorom. Tym sposobem dobra kościelne wskutek nieistnienia asocjacji religijnych, przewidzianych przez prawo z roku 1905, przeważnie staną się własnością instytucji dobroczynnych.

S. J.

Proces Hurki.

Jak wiadomo, w procesie Hurki zapadł już wyrok, którego treść przytoczyliśmy wczoraj. Obecnie w świeżo nadesłanych dziennikach znajdujemy sprawozdanie z pierwszego dnia rozpraw sądowych. Z obfitego materiału przytaczamy (według gazety «Riecz») niektóre ciekawe epizody.

Rozprawy toczyły się w ogromnej sali zebrania departamentów kasacyjnych senatu. Oskarżony rz. r. st. Hurko stawiał się w galowym mundurze ministeryum spraw wewnętrznych. Zachowywał się spokojnie, bez dawnej impozycji. Na zapytania odpowiada głosem donośnym i pewnym, w którym czasami brzmi oburzenie. Tak np., gdy przewodniczący, po odczytaniu aktu oskarżenia, zapytuje, czy oskarżony przyznaje się do winy, Hurko odpowiada, z jedną ręką w kieszeni, a drugą za klapą munduru:

— Oczywiście nie!

Z zewzanych świadków nie stawili się: prezes ministrów Stołypin, minister finansów Kokowcow, gubernator Dubasow, bar. Frederyks, Liedval i kilku jeszcze innych. Bar. Frederyksa nie można było odszukać. Wiadomość o tem wywołuje w sali sensację.

Pierwszy składa zeznania rz. r. st. Gerbel, zarządzający działem żywnościowym po rz. r. st. Hurce. Zeznania jego dotyczą organizacji tego działu i sposobu sprawowania odpowiedzialności finansowej dostawców.

Dalej zeznają urzędnicy wydziału ziemskiego: Litwinow, Kapustin, Kowalewskij i Pawłow, makler giełdowy Kwaszeninnikow i inni. Zeznania ich dotyczą strony formalnej zawartej umowy.

Następnie świadkowie dotyczą strony zakulisowej sprawy. Administrator zakładu «Akwarium» p. Zaplatkin oświadcza, że Hurko w sierpniu i wrześniu 1906 r. bywał tam często i jadł kolację w gabinetach z utrzymującą zakład p. Sytowową oraz chórzystką Diną Duchowską, do której się «zalecał». We wrześniu Sytowowa mówiła głośno w obecności osób trzecich, że «zarobiła 50,000 rub.» za to, iż zaznajomiła Lidwala z Hurką. Lidwal bywał w tym czasie także w Akwaryum 2—3 razy w tygodniu. Wkrótce potem Sytowowa, która, oprócz chóru, utrzymywała w Akwaryum kiosk z kwiatami, a zatem nie była zbyt bogata, wyjechała z Lidwalem do Moskwy, gdzie kupiła popularny teatrzyk «Omon».

Obrońca oskarżonego ndw. przys. Karasinow

zwraca uwagę świadkowi, że prawdopodobnie się myli i że Hurko bywał zapewne w Akwaryum nie w roku 1906, lecz w r. 1905. Świadek miesza się, lecz oświadcza, że było to jednak w r. 1906. Obrońca znów prosi świadka, aby przypomni sobie dokładnie, czy to nie było czasem w roku 1905. Wówczas świadek mówi niepewnym głosem:

— Tak, zdaje się, omyliłem się. To było w roku 1905.

Senat odczytuje zeznanie, złożone przez świadka na śledztwie pierwsiastkowym. Okazuje się, że sam Z. podał r. 1906.

Ogólna sensacja.

Wówczas sekretarz Gredinger zapytuje świadka:

— Przypomnij pan sobie, wszak to nie było w tym roku, kiedy Sytowowa mówiła o zarobku 50,000 rub.?

— Tak, tak, nie w tym roku! — odpowiada z ulgą świadek.

Świadek Lubkowicz, szwajcar w domu p. Cechowowej, zeznaje, że bywał tam niekiedy Hurko oraz Lidwal z żoną. Ten ostatni bywał także u p. Sytowowej, mieszkającej w tym samym domu.

Służąca Cechowowej, Fomina, zapewnia, że Hurko bywał często u jej pani i że bywała tam również Sytowowa, ale potem przestała bywać. Cechowowa mówiła o niej: «Kiedy była uboga, to przychodziła, a gdy doszła do grosza — przestała».

Świadek Iljin, starszy stróż, słyszał od służącej p. Sytowowej, Wolk, że kiedy bywał u nich Lidwal, to dawał jej po 5 rub. napiwku, a raz przyniósł pani dużo pieniędzy.

Świadek Duchowskaja słyszała zeszłej jesieni, że Sytowowa zarobiła 50 tysięcy za to, że zaznajomiła Lidwala z Hurką, przyczem ta druga żartowała sobie, mówiąc, że i D. mogła to samo zarobić. Świadek był w Moskwie i tam Sytowowa zaznajomiła D. z Lidwalem, nazywając go «amerykaninem».

Świadek Czechowowa, handlująca pod firmą «Ester», wysoka, elegancko ubrana dama, zeznaje, że znała Lidwala, kiedy on był jeszcze krawcem. Potem wyjechał do Ameryki i wrócił z tamtąd bogatym. Jak mówił, zarobił wtedy dużo na handlu futrami. We wrześniu 1906 r. Lidwal był u niej raz tylko, Hurko bywał częściej, ale z Lidwalem nie spotykał się. O tem, że «Sytowowa bywała u niej, kiedy była uboga» — nie mówiła wcale. Mówiła tylko, że «Sytowowa bywała u niej, kiedy jej potrzebowała». Świadek nie zrozumiał widocznie jej słów.

Na tem zeznaniu zakończono pierwszy dzień rozpraw i na niem kończą się sprawozdania dzienników rosyjskich.

Z prasy rosyjskiej.

—s—

Gorąco omawiana jest obecnie kwestya, czy wybór prezesa ma się odbyć na pierwszym

KRONIKA TYGODNIOWA.

Widowiska dla inteligencji. — Praca twórcza. — Nasze polki.

— Czy Janowski drwi z nas, czy też o drogę pyta? — zagadnęło mnie kilku przedstawicieli naszego grodu, gdy wychodziliśmy w jeden z wieczorów wtorkowych z teatru Victoria.

Towarzystwo teatralne zobowiązało dyrekcję naszego teatru, aby w każdy wtorek dawała sztuki wyłącznie dla inteligencji, która po pracy zawodowej pragnie spędzić wieczór w teatrze wśród podnioslejszych wrażeń estetycznych, zapoznać się z utworami najcenniejszych społecznych dramaturgów i komedypisarzy lub też z arcydziełami naszej literatury dramatycznej, niezbyt dostępnymi dla mas szerokich. Wzamian za to zarząd Towarzystwa teatralnego przyrzekł dyrekcji teatru agitować, by na widowiskach wtorkowych inteligencja nasza zbierała się „in corpore.”

Jakoż istotnie zarząd Tow. teatralnego rozesłał do wszystkich członków swoich odezwę z wezwaniem o czynne poparcie widowisk wtorkowych nie tylko osobiście, ale i przez agitację w kółku swoich znajomych.

Jak tam było z tą agitacją, mniejsza o to,

ale nie ulega wątpliwości, że albo p. Janowski drwi z nas, albo też w rzeczy samej nie wie, czego inteligencja nasza najbardziej łaknie i puszcza dopiero balony próbne.

Nieciekawie wszelako musi on mieć wyobrażenie o poziomie estetycznego wykształcenia inteligencji naszej, jeżeli na pierwsze przedstawienia dał jej takie sztuki jak: „Florette i Patapon” i „Pies z Baskerville.”

A mnie się zdaje, że to nietylko p. Janowski zdrwił z inteligencji, ale i Towarzystwo teatralne, domagające się specjalnych dla niej widowisk, wbrew racji swego bytu, która mu nakazuje, by czuwało nad teatrem polskim w Łodzi, aby był dobry i odpowiadał swemu zadaniu.

A jakież jest jego zadanie?

Szerzenie wśród szerokich mas kultu piękna, zapoznanie ich z utworami prawdziwej sztuki, a nie jej surogatami, dostarczanie im istotnie szlachetnej rozrywki przy jednoczesnym kształceniu ich smaku estetycznego i siebie ideałów podniosłych. Teatr wreszcie winien być wzorem języka w jego najpiękniejszej formie, a więc baczną zwracać uwagę, by na repertuar wchodziły sztuki pisane w bardzo poprawnej polszczyźnie, co w Łodzi, gdzie piękny nasz język na każdym nieomal kroku kaleczony bywa — szczególnie jest ważne.

Taki zaś teatr zarówno dobrze obsłuży i szerokie masy i ową garść inteligencji naszej z wyż-

szem wykształceniem i najzupełniej je zadowolni.

Taki tylko zresztą teatr zasługuje na opiekę społeczeństwa, z którego rekrutują się członkowie Towarzystwa teatralnego, które powtarzam, o taki teatr dbać powinno, inaczej niema racji bytu.

Więc któż zdrwił z inteligencji łódzkiej?

Ten chyba najbardziej, kto sądzi, że tylko pornografią i bombami ściągnąć ją można do teatru.

A jednak, jeżeli mowa o inteligencji naszej, pojętej w ścisłym znaczeniu tego słowa, inteligencji rozumna i uczuć obywatelskich, a tacy tylko do inteligencji zaliczeni być mogą, nie zasługuje ona na żadne drwiny. Nie tylko od samego początku ruchu wolnościowego, ale od bardzo dawnych czasów spełniała ona swoje zadanie i obowiązki obywatelskie i wyteżywszy siły, zabiega w miarę możliwości o podniesienie poziomu kulturalnego naszego ludu, pracuje nad szczepieniem w jego środowisku ideałów piękna i prawdy, tępieniem analfabetyzmu, umoralnieniem i uobyczajnieniem jego warstw, jego oświatą i dobrobytem.

Prawda, niewiele jeszcze w tej dziedzinie zrobiono, ale bo też i praca niezwykle jest trudną i leży przed nami cały jej ogrom.

Do pracy tej dopiero się organizujemy, dopiero tworzymy kadry pracowników na niwie

posiedzeniu Dumy. «Ruskoje Słowo» donosi, że prawica stara się, ażeby wybór odbył się zaraz pierwszego dnia, korzystając z niejasnego położenia hr. Bobrińskiego. Październikowcy jeszcze stanowczo nie powiedzieli, czy wybór ma odbyć się pierwszego dnia, czy też najprzód ma nastąpić sprawdzanie mandatów. W sferach opozycyjnych, które jednakże liczą się z październikowcami, wystawiają kandydaturę Chomiakowa, a nie Rodzianki. Jest nadzieja, że wiceprezesem Dumy będzie kadet.

*

Program zjazdu kadetów, zapowiedzianego na dzień 28 b. m. w Helsingforsie, został zredukowany do rewizji części programu agrarnego kadetów, rozważenia wnoszonych do Dumy przez frakcję projektów, z których najważniejszymi są: reforma samorządu miejscowego sadu i szkolnictwa, wreszcie rozważenia najbliższej taktyki partii i wyborów do komitetu centralnego. Władze finlandzkie, na skutek porozumienia z prezesem ministrów, postanowiły nie stawiać przeszkód zjazdowi.

*

„Rus. Słowo” donosi, że w deklaracji, która zostanie odczytana na zjeździe partii przez Milukowa, głównie zwrócona będzie uwaga na samodzielną taktykę kadetów. Jeżeli październikowcy wystąpią przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu konstytucji, to kadeci przyłączą się do nich. Oddzielenie od lewicy jest już postanowione. W deklaracji będzie również mowa o wyborze prezydium w Dumie, gdyż to jest jedna z najważniejszych kwestyj. Program pracy w Dumie ma być następujący: najprzód samorząd miejski, następnie kwestya agrarna. W sferach politycznych przypuszczają, że taka taktyka będzie uchwalona na zjeździe kadetów.

*

„Riecz” donosi, że ministerjum handlu kończy opracowywać szereg projektów do praw w kwestyach prawodawstwa robotniczego; projekty złożone będą trzeciej Dumie państwowej. Nasamprzód więc projekty do praw o niedopuszczaniu osób poniżej lat 17 i kobiet do niektórych prac szkodliwych dla zdrowia i do pracy w nocy; o długości i podziale dnia roboczego, nadto o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby. Komentarze do projektów tych zostały już opracowane i rozესiane będą do wszystkich organizacji przemysłowych. Na ukończeniu są już również projekty do praw o pomocy lekarskiej dla robotników, o zmianie niektórych artykułów, o najmie robotników, wreszcie o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków. Wszystkie te projekty do praw są przerobione z uwzględnieniem znacznych zmian w stronę wskazań, poczynionych przez przedstawicieli przemysłu i handlu na ostatnich naradach międzydykasteryalnych.

Krach finansowy w Ameryce.

Konwulsje, wstrząsające obecnie organizmem gospodarczym w Ameryce północnej, dowodzą ponownie, jak mało świat finansowy korzysta z doświadczenia i nauk przeszłości. Doświadczenie to uczy nas, że gmach spekulacji, wystawiony jakby z kart, za lada powiewem runąć musi, a mimo to powstają dalej papierowe budynki i spekulacja amerykańska była takim gmachem. Początkowo wspierała się ona wprawdzie na dość silnych podstawach, a mianowicie na rosnącym dobrobycie, wynikłym między innymi ze znakomych rezultatów kilku żniw. Lecz apetyt rośnie przy jedzeniu!

Zwyżka kursów roznieciła szaloną spekulację w papierach i towarach, a szczególnie w metalach. Cała armia spekulantów, na której czele stali, jako głównodowodzący, wielcy potentaci amerykańscy, zaangażowana była głównie ą la hausse. Srubowano więc kursy bezustannie i nie przebiegano w tym celu w środkach, już to wypłacając dywidendy niezarobione, już to fałszując statystykę produkcji towarów, będących przedmiotem spekulacji, już to skupując ostentacyjnie towary lub papiery, ażeby przez to zachęcić masę ludności do dalszych zakupów. Najjaskrawszym przykładem takiej niegodziwej spekulacji była ostatnia haussa miedzi i papierów miedzianych, której gwałtowny koniec stał się bezpośrednią przyczyną szerzącego się obecnie w Stanach Zjednoczonych krachu.

W nadziei, że zapotrzebowanie miedzi rosnąć będzie nadal w dotychczasowej proporcji, ceny tego kruszcza szły ciągle w górę; spekulacja rzuciła się więc na ten towar z całą zaciekleścią, właściwą amerykańskiemu faiserom. Kartele fałszowały statystykę produkcji, a wielcy magnaci finansowi kupowali miedź i papiery miedziane. Lecz zapotrzebowanie miedzi nie odpowiadało oczekiwaniom, wobec czego srubowanie kursów nie mogło trwać dłużej. Haussa nie robiła dalszych postępów, jednakowoż nie przechodziła na razie w baissę. Ponieważ jednak wszystkie spekulacje opierają się na kredycie, to znaczy na pożyczonych kapitałach, zatem utrzymywać je można tylko dopóty, dopóki jest nadzieja, że się zrealizuje z zyskiem, gdyż w przeciwnym razie spekulant — nawet przy niezmiennym kursie — ponosiłby ciągłe straty wskutek płaconych odsetek od pożyczonego kapitału.

Gdy zaś nadzieja ta znikła, poczęto narazie sprzedawać. Sprzedaże te wywołały zniżkę, a zniżka ta wywołała dalszą, gdyż banki, które lombardowały miedź i papiery miedziane, wobec spadku cen, nie miały już więcej dostatecznego pokrycia i wypowiadały kredyty. Budynek, zbudowany z kart, runął z loskotem, niweczając trzy i czwarte miliarda dolarów, czyli 6 i pół miliarda rubli — tyle bowiem wynosi razem spadek kursów papierów amerykańskich.

Krach amerykański jest typowym kryzysem spekulacyjnym, który objawiać się zwykł w ostrem przejściu silnej haussy w silną baissę. Bezpośrednim jego skutkiem były bankructwa nasamprzód samych spekulantów, a następnie słabszych ich wierzycieli, którzy udzielili kredytu na spekulację t. zw. banków. Przypatrzmy się temu procesowi. Banki — jak wyżej wspomniano — lombardowały papiery i towary; ze spadkiem kursów pokrycie kredytów się zmniejszało, wskutek czego, banki dla własnego bezpieczeństwa wypowiadały kredyty, albo (co najczęściej) zmuszone były do egzekutywnej sprzedaży zastawionych towarów i papierów. Ponieważ jednak, wskutek tak poważnych realizacji i wobec zupełnego braku kupujących, ceny spadać musiały oczywiście coraz więcej, więc i straty banków rosły z dniem każdym, aż wreszcie uniemożliwiły im wypełnienie zobowiązań wobec własnych wierzycieli t. zw. deponentów.

Wiadomość o wstrzymaniu (choćby tylko czasowo) wypłat w jednym banku, wywołała — podobnie jak alarm ogniowy w w teatrze — panikę w kołach deponentów, którzy wśród gorączkowego niepokoju wypowiadali depozyty. Jest rzeczą jasną, że banki nie były w stanie sprostac temu „runowi” i zawieszaly wypłaty. W samym New-Yorku wycofano w kilku dniach z banków 400 milionów rubli depozytów! Ponieważ zaś deponentci w czasach szerzącej się nieufności i panicznego niepokoju, pieniądze odebranych nie składają na nowo w bankach, ani nie lokują w papierach, lecz chowają po prostu do szuflad, zatem wynikiem tego gwałtownego ranu było ogołocenie targu z pieniędzy, za które jeszcze kilka dni temu na krótkie terminy płacono w New-Yorku 100 proc.!

*

Wśród takich warunków huragan, wywołany przez niesumienną spekulację, byłby zupełnie zniszczył silny zresztą w swych fundamentach organizm gospodarczy w Stanach Zjednoczonych. Trzeba było zatem ratować. Pierwsza pomoc przyszła ze strony rządu amerykańskiego, który udzielił kapitałów rządowych, deponując je w bankach. Lecz pomoc ta nie była dostateczną.

Wtedy wystąpili na arenę królowie nafty, banków, żelaza pp. Rockefeller, P. Morgan i towarzysze, i wspaniałomyślnie rzucili miliony na targ. Rockefeller zjawił się po dwudziestu latach niebytności osobiście znowu na giełdzie na Wall-Street, gdzie go przyjęto wraz z Morganem okrzykami „hurra” i oklaskami. Wspaniałomyślny czyn tych „zbawców” polegał zaś na tem, że na 6 procent wypożyczyli miliony wyłudzone ludności, ażeby przedewszystkiem ratować samych siebie, gdyż w razie dalszego spadku papierów, byłiby sami ponieśli milionowe straty. Zresztą, oni właściwie byli przyczyną całego krachu i dlatego akcja przez nich podjęta była ich prostym obowiązkiem. Prasa giełdowa świata podnosi naturalnie ich zasługi i z zadowoleniem podkreśla, że oto ci, których

społecznej pod hasłem: „tworzyć nie burzyć”, „odradzać a nie niweczyć”.

Powstała już wszelako dość liczna sieć szkół i szkółek, czynne są uniwersytet ludowy, parę bibliotek, spora ilość stowarzyszeń różnej nazwy, kółek i związków pracujących gorliwie.

Jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę dość jaszkrawo zaznaczające się już w Łodzi ogólne zubożenie, a zatem rodzące się wciąż trudności finansowe, tamujące energiczniejszy rozwój tej pracy, dojsz musimy do wniosku, że zrobiono w tym klerunku, co było można i niewątpliwie istnieje wśród inteligencji łódzkiej niestłabnąca dążność do dalszego rozwoju pracy kulturalnej w miarę środków i możliwości.

Prawda, jest w tej pracy pewna rozbieżność wiele braków i niedomagań, ale jest to do pewnego stopnia rzecz usprawiedliwiona.

Z czasem ta praca twórcza skonsoliduje się niezawodnie, skoro przeminą warunki tamujące jej rozwój, skoro idea pracy twórczej szerokie zatoczy kręgi, przeniknie do tych, którzy ją dziś jeszcze zapoznają, błędnie sądząc, że frazesami, bodajby najbardziej popularnymi, cokolwiek trwałego zbudować można.

Rozpalają one masy na razie i popychają je w żądanym kierunku, a nawet niekiedy skłaniają do czynów masowych, podziw wprost budzących, ale nie kształcą nigdy.

Nam zaś potrzeba wykształcić nasz lud w sposób, dający niewzruszoną gwarancję, że stanie się on podwaliną lepszej dla naszej ojczyzny przeszłości.

W tej zaś twórczej pracy wybitne, a nawet śmiało rzec można naczelnie stanowisko przypada w udziale kobiecie polskiej.

Kobieta polka przez cały ciąg dziejów naszych zajmowała zawsze stanowisko nader poważny wpływ wywierające na całokształt naszego życia społecznego.

Gdy mężowie na wojnie zasłaniali pierśią swą granice kraju przed najazdem, lub radzili w izbie sejmowej nad jego sprawami, niewiasty w domowym zaciszu szczepiły w sercach dźwiatwy swej te cnoty, patriotyzm i gorącą miłość ojczyzny, z których przodkowie nasi słyneśli; dbały o dobrobyt ludu, zarządzając pod nieobecność męża nieraz rozległymi dobrami skrzętnie i przezornie.

To też słusznie pisze «Gazeta Codzienna», że jeżeli w życiu, charakterze, cnotach i zaletach każdego narodu odbijać się muszą złe lub dobre skłonności niewiast, jako matek, które pod wpływem gorącej miłości macierzyńskiej dla swego potomstwa starają się zaszcześcić i utrwalić w niem te wszystkie przymioty, jakie same posiadają i szanują — jeżeli wśród tych przymiotów miłość dla ojczyznanego kraju i rodzimego społeczeństwa pierwszorzędne zajmuje miejsce i uważa się za

jedną z owych niezbędnych cnot obywatelskich, które wynieść się już winno z domowego, rodzicielskiego ogniska, jeżeli wreszcie istnieje wśród niewiast zrozumienie i poczucie obowiązków względem ojczyznanego kraju i społeczeństwa, od których nigdy i w żadnych warunkach uchylać się nie godzi — to niewątpliwie polki w posiadaniu, krzewieniu i wykonywaniu tych cnot i obowiązków żadnym innym niewiastom wyprzedzić się nie dają.

Ta pochlebna opinia niechże znajdzie usprawiedliwienie w dniach ciężkiej próby, którą obecnie przeżywamy. Niechże, jak w dni minione, kobieta polka stanie się pomocnicą męża w nadmiernie mozolnej pracy twórczej nad odrodzeniem naszego społeczeństwa do lepszej doli, bujniejszego życia, a przyszłe pokolenia nie będą nam zlorzczyły, żeśmy zmarłowali skarby po ojcach odziedziczone, lecz błogosławić będą naszej pamięci za przekazanie ich znacznie pomnożonemi pracą w krwawym potcie czoła, by lud w twardej nieszczęścia wychowany szkole, do nowej doli z dawną siłą dążył.

chciał zniszczyć Roosevelt, stali się teraz zbawcami ojczyzny.

Należy się jednak spodziewać, że ta „wspaniałomyślna“ akcja nie wstrzyma rządu amerykańskiego od prawdziwie uczciwej akcji przeciw trustom, zwłaszcza, jeżeli sobie przypomnimy, że trustowi magnaci teraz dopiero robić będą znakomite interesy: kupując za bezcen dobre papiery, które później odsprzedadzą z wielkim zyskiem dzisiejszym bankrutom!

Jednakowoż bezstronnie przyznać należy, że pomoc amerykańskich miliardów nie była bezskuteczną: sytuacja w Nowym Yorku się polepszyła, a ostatnie telegramy donoszą, że życie gospodarcze powoli zaczyna tam wchodzić na zwykłe tory.

*

Szczególniejszym trafem krach amerykański nie wywołał w Europie tych skutków, których się powszechnie obawiano. Giełdy europejskie reagowały wprawdzie, lecz nieznacznie, a kursy papierów europejskich mało się zmieniły. Powodem tego ciekawego objawu była okoliczność, że spekulacja europejska, przeczuwając oddawna zbliżające się przesilenie, już od kilku miesięcy realizowała pozycje spekulacyjne w papierach amerykańskich, tak, że w chwili samego wybuchu krachu, kapitał europejski nie był w większym stopniu zaangażowany w walorach krachowych. Wyjątek w tym kierunku stanowił tylko wiedeński Länderbank, którego filia londyńska (a raczej jej lekkomyślny dyrygent) utrzymywała do ostatniej chwili wielkie pozycje w „Amerykanach“, na których straciła blisko pięć milionów koron.

Jednakowoż krach amerykański nie pozostał bez wszelkiego wpływu na ukształtowanie się stosunków gospodarczych w Europie. Wpływ ten względnie będzie niekorzystnym i korzystnym. Niekorzystnym będzie on o tyle, iż wywoła chwilowe silne podrożenie pieniędzy, a to z następujących powodów: kolosalnie niskie kursy papierów amerykańskich zachęcają oczywiście do kupna; istotnie wielkie centra finansowe Europy zakupiły w ostatnich dniach nadzwyczaj wiele papierów amerykańskich. Następnie brak pieniędzy w Ameryce skłania tamtejsze sfery finansowe do użycia wszelkich środków, w celu przyciągnięcia kapitałów z Europy, które to usiłowania nie natrafiają obecnie na wielkie trudności, ponieważ właśnie teraz zaczyna się sezon wielkiego eksportu zboża i bawełny, reprezentującego według poważnych obliczeń, ni mniej ni więcej tylko pokątną kwotę trzech miliardów.

Wskutek działania tych wszystkich czynników, kurs wekslowy na Amerykę podskoczył na wszystkich rynkach świata, co wywołało dość silny eksport złota do Ameryki. Banki europejskie bronią się przed tym odpływem metalu podwyższeniem stopy procentowej, które według doświadczenia zwykło zatrzymywać kruszec w kraju. I tak: bank niemiecki podwyższył stopę wekslową na 6½%, a bank angielski poszedł za przykładem niemieckim, podnosząc procent na 5½%, a nawet na 6%. Czy bank francuski i bank austriacko-węgierski zrobią to samo — niewiadomo. Jednakowoż prawdopodobnie ani w Paryżu, ani w Wiedniu stopa procentowa nie zmieni się. W Paryżu dlatego, ponieważ Francja jest wierzycielką całego świata i cieszy się wskutek tego tak wybornym stanem kursów dewiz, że odpływ organiczny metalu jest tam wyłączony. O Austro-Węgrzech tego wprawdzie powiedzieć nie można, ale za to ufać można bankowi austriacko-węgierskiemu, którego znakomita polityka dewizowa potrafiła i w cięższych czasach — niż obecne — utrzymać kurs austriackich weksli zagranicznych na poziomie nie bardzo odległym od pari. A ponieważ bank austriacko-węgierski podwyższa tylko wtedy stopę, jeżeli tego wymaga stan waluty austriackiej, zatem można się spodziewać, że stopa pozostanie niezmienną.

Pogorszenie sytuacji wynikłe z krachu, uważać należy jednak tylko za objaw przejściowy; naprężenie pieniężne słabnąć zacznie niedługo. Przyspieszy zaś ten proces właśnie kżyżys amerykańska — i na tem polegać będzie korzystny jej wpływ na stosunki europejskie. Działanie krachu amerykańskiego porównać bowiem można z działaniem burzy po wielkich upałach — i tak, jak ta ostatnia, tak samo i krach oczyszcza powietrze. Krach amerykański zniszczył spekulację i zmniejszył na razie chęć do spekulacji. Przez zniszcze-

nie spekulacji uwolnił on potężne kapitały, związane dotychczas w pozycjach spekulacyjnych; przez zmniejszenie chęci do spekulacji, zmniejszył się równocześnie na przyszłość popyt za kapitałem w celach gry giełdowej. Wobec tego, niedługo ogromne sumy kapitałów wpłyną na targ pieniężny i szukać tam będą lokacyi, która o tyle będzie utrudnioną, że i konjunktura gospodarcza w Europie, konsumująca dotychczas wielkie sumy, stanowczo słabnąc zaczyna.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bogodara. Jutro Ludomira.

TEATR VICTORIA. Dziś „W złą godzinę“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami, Józefa Orłowskiego (1-szy raz). Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „W złą godzinę“. Początek o godz. 3 po poł.

ZEBRANIE. Jutro o godzinie 3 po poł. w sali Nowalia (Wólczańska 5) zebranie organizacyjne związku zawodowego krawców żydów.

— Jutro o godz. 3 po poł. zebranie organizacyjne Zgromadzenia tapicerów w lokalu starszego majstra przy ul. Zachodniej nr. 68.

— Jutro w sali Stow. „Jedność“ (Piotrkowska 175) o godz. 9 rano odbędzie się walne zebranie polskiego związku murarzy.

PODWIECZOREK. Jutro „Podwieczorek muzyczny“ w lokalu „Lutni“ (dochód przeznaczony na wpisy dla niezdolnych uczni gimnazjum polskiego). Początek o godz. 4 i pół po poł.

— Jutro o godz. 5 po poł. w Tow. śpiewaczem „Lira“ (Nawrot 38) podwieczorek muzyczno-deklamacyjny.

ZABAWA. Dziś Towarz. muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ w lokalu Liry (Nawrot 38) urządza wieczornicę dla członków i ich rodzin.

KRONIKA.

Ograniczenie kredytów. Według prywatnych informacji z Petersburga, wobec rychłego wprowadzenia w Królestwie Polskim samorządów ziemskiego i miejskiego, ministerium komunikacji ma ograniczyć kredyt na budowę nowych szos i dróg wodnych, pozostawiając troskę o lokalnych komunikacjach miejscowym instytucjom samorządowym.

Wobec powiększenia liczby wakansów nauczycieli w szkołach miejskich, funkcjonujących na zasadzie ustawy z roku 1872, i wobec braku na te stanowiska kandydatów, którzy ukończyli kursy instytutów nauczycielskich, ministerium oświaty przedstawiło do uznania Najwyższego raport w sprawie nadania ministerium prawa nominacji wychowawców domowych, czyli osób, które ukończyły kurs wyższych zakładów naukowych, oraz nauczycieli domowych, na stanowiska nauczycieli szkół rzeźbionych ze wszystkimi prawami i przywilejami, przysługującymi nauczycielom szkół rzeźbionych.

Na to nastąpiło już zezwolenie Najwyższe. Zgodnie z ogłoszonym obecnie rozporządzeniem ministerium oświaty, władze szkolne, przy wstępowaniu nauczycieli do szkół miejskich z pośród wychowawców i nauczycieli domowych, powinny swe nominacje motywować jak najszczegółowiej, z zakomunikowaniem danych o osobie kandydata, o jego censurze wykształceniowej i o poprzedniej działalności służbowej.

Departament podatków niestałych podał do wiadomości izb skarbowych, że przy wykupywaniu patentów na młyny na rok 1908, ustanowiony na okres pięcioletni (1903—1907) podatek na potrzeby zjazdów młynarskich, nie powinien być nadal ściągany.

Towarzystwo dobroczynności. Wczoraj, o g. 5½ po południu, w gmachu Przytułku dla starców i kalek (Dzielną 52) odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Przewodniczył wice-prezes instytucji p. Rudolf Ziegler. Załatwiono sprawy następujące:

Wobec tego, że Towarzystwo akcyjne I. K. Poznańskiego, dla uczczenia pamięci zmarłego Izraela Poznańskiego, przeznacza corocznie stałe zasiłki pieniężne na przytułek i ochronę, a w roku bieżącym dotychczas Towarzystwo dobroczynności ofiary tej nie otrzymało, zarząd postanowił zwrócić się do zarządu firmy I. K. Poznańskiego z prośbą o wyasygnowanie dla przytułku rb. 600 oraz dla ochrony I-ej rb. 300.

W celu urzeczywistnienia oddawna poruszonego projektu założenia szkoły początkowej przy trzeciej ochronie dla dzieci płci obojga, postanowiono upoważnić prezesa pastora Gundlacha o podjęcie starań w sprawie wyjednania u władz pozwolenia na otwarcie projektowanej szkoły z językiem wykładowym polskim.

Odczytano i przyjęto do wiadomości protokół komitetu przytułku dla starców i kalek, z dnia 10 października r. b.

Uchwalono zwrócić się do wszystkich komitetów, pod egidą Towarzystwa dobroczynności istniejących, z prośbą o przedstawienie zarządowi wykazu imiennego składu kompletnego każdego komitetu, oraz, jeśli zachodzi tego potrzeba, o skompletowanie tychże komitetów przez zaproszenie nowych członków z pośród osób, chętnie ofiarowujących swoje usługi do wspólnej, gorliwej pracy.

Przychylając się do prośby urzędników, referentów biura Towarzystwa dobroczynności, postanowiono podwyższyć pensje pp. Adolfowi Hoennemu do rb. 100 miesięcznie i p. Marcinowi Disterheftowi do rb. 90 miesięcznie, intendentowi przytułku p. Józefowi Rubachowi do rb. 80 miesięcznie oraz pomocnikowi jego p. Ernestowi Disterheftowi do rb. 50 miesięcznie.

Uchwalono przystąpić niezwłocznie do dokonania rewizji skarbonek we wszystkich komitetach cyrkulowych.

Postanowiono wystosować list do byłego sekretarza zarządu Towarzystwa p. Augusta Raubala z wyrażeniem podziękowania za dotychczasową jego mozolną pracę i zabiegi około rozwoju Towarzystwa.

Wreszcie do domu starców i kalek postanowiono przyjąć 7 kandydatów.

Ospa. Znowu musimy zwrócić uwagę na epidemię ospy, która w południowej części naszego miasta olbrzymio się rozszerza. Pisaliśmy już o ulicy Grabowej, na której straszne robi spustoszenie.

Dom № 23 prawie cały opanowała ta straszna choroba; prócz tego na ulicy Grabowej okazali się chorzy w domu № 28, 32 i 15. Zaszły też wypadki w jednym z domów przy ul. Kruczej.

Ponieważ jest to dopiero początek, potrzeba koniecznie z wielkim wysiłkiem zabrać się do przecięcia dalszego postępu choroby, przez izolowanie chorych i pilne szczepienie.

Zdaje się, że nasi radni magistratu wezmą tę kwestyę pod swoją opiekę i poczynią odpowiednie kroki w celu zniszczenia tej strasznej zarazy.

Dowiadujemy się, że na najbliższych posiedzeniach Towarzystwa lekarskiego i Towarzystwa higienicznego sprawa ta wejdzie na porządek dzienny.

Szpital ospowy. Przy ulicy Łąkowej nr. 32 otworzony został przez zarząd miejski szpital ospowy.

Mieści się on w budynku dotychczas przeznaczonym na barak dla cholerycznych. Urządzony szpital pomieścić może do 80 chorych. Obecnie w szpitalu tym znajduje się 26 osób chorych na ospę, w liczbie tej 8 dzieci. Chorzy pochodzą przeważnie z ulicy Grabowej oraz z Bałut.

Najwięcej ofiar na Bałutach dotkniętych ospą znajduje się w domach na ulicach Spacerowej, Zielonej i Zawadzkiej.

Kary administracyjne. Władze administracyjne przedstawiły do kary pieniężnej w sumie 300 rb. — Cecylię Głowińską, właścicielkę fabryki przy ulicy Widzewskiej nr. 157 za niezameldowanie władzom policji o zajściu w fabryce.

— Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego, z dnia 2-go listopada za nr. 176, oskarżeni za agitację w sprawie wydania odezwo dotyczących unarodowienia szkoły dla dzieci oficyalistów kolejowych — skazani zostali w drodze administracyjnej na kary pieniężne następujący urzędnicy kolei fabryczno-lódzkiej: naczelnik ekspedycji p. Wojciech Cierowicz rb. 100, Piotr Gołębiowski rb. 50, Józef Szymczak rb. 40 i Piotr Melcer rb. 30.

Towarzystwo doraźnej pomocy lekarskiej. Na zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie roczne Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej przybyło wczoraj zaledwie kilka osób. Wobec tego zebranie, jak zwykle w pierwszym terminie nie doszło do skutku. Następne zebranie odbędzie się za dwa tygodnie, t. j. dnia 22-go b. m. o godzinie 8-ej i pół wieczorem w tymże samym lokalu (sa-

la sesyjonalna giełdy łódzkiej przy ulicy Benedykta nr. 8). Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Rewizja i aresztowanie. Wczoraj dokonano rewizji w piekarni Hersza Buchbindera, przy ulicy Wschodniej nr. 27. Aresztowano dwie osoby.

Uniwersytet ludowy. W dniu jutrzejszym, tj. w niedzielę, uniwersytet ludowy Polskiej Macierzy Szkolnej organizuje następujące odczyty: o godz. 3 po południu, w sali pierwszej ochronki (Smugowa 6), p. Kajetan Kedzierski—czytanie utworu Kowerskiej „Wydalona“; o godz. 3 po południu, w sali majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6), p. Mogilnicki mówić będzie „O prądach morskich i wiatrach“.

O godz. 4 i pół w tejże samej sali profesor Rachlewicz wygłosi odczyt p. t. „Stosunek Władysława IV do polityki francusko-austriackiej“.

O godz. 3 po południu, w sali jadalnej fabryki Ramischa (Ewangelicka 10), p. Cholewińska mówić będzie na temat „Szkoły w Polsce za Piastów i Jagiellonów“.

O godz. 3-ej po południu, w jadalni Geyera (Piotrkowska 297), p. Stokowska wygłosi odczyt „O Mickiewiczu“.

Odczyt T. K. O. Dziś, 9 b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali wykładowej T. K. O. (Zawadzka 17), dr. L. Przeborski będzie mówił „O wpływie środowiska na życie organizmów“.

W niedzielę w tejże sali o godz. 4-ej po południu p. Horowiczowa wygłosi odczyt „O Koperniku“.

W poniedziałek, d. 11 listopada, w sali straży ogniowej na ulicy Mikołajewskiej № 54, prof. L. Krzywicki wygłosi o godz. 7 wieczorem odczyt „Podbój przyrody“.

Tegoż dnia w sali wykładowej T. K. O., na Zawadzkiej № 17, o godz. 8 wieczorem, inżynier Neumark wygłosi odczyt „O własnościach materii“. (Wejście po 5 kop.).

Pogrzeb. Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłej s. p. Leontyny Rajskiej, przelożonej żeńskiego 7-klasowego gimnazjum polskiego.

Orszak pogrzebowy wyruszył z kościoła św. Krzyża, gdzie ciało spoczywające na katafalku, ułożono na karawanie. Na trumnie złożono kilka wienców od uczeń, bliższej i dalszej rodziny.

Zwłoki eksportował ks. Marian Nitecki, prefek gimnazjum, w asystencji ks. ks. Jaskiewicz, Szczesniaka i Skupińskiego.

W oddaniu ostatniej posługi zmarłej brał udział liczny zastęp osób, pośród których zauważymy przelożone wszystkich zakładów naukowych żeńskich oraz wychowawice gimnazjum polskiego, którego s. p. Rajska była przelożoną.

Nad mogiłą w serdecznych słowach żegnał nieboszczkę ks. Nitecki.

Z cechów. Przed dwoma laty pracownicy różnych branż rzemieślniczych wprowadzili szereg przepisów i regulaminów, obowiązujących właścicieli zakładów rzemieślniczych. Ruch ten, po upływie dwóch lat okazał się bardzo zgubnym dla przemysłu krajowego, a wytwórczość zmalała do minimum. Najwięcej zaś ucierpieli na tych inowacyach drobni rzemieślnicy. Wielu z nich doszło do ruiny, inni zaś, ratując ostatnie zasoby, zrywali warsztaty. Z osłabienia materialnego i moralnego naszych rzemieślników korzystali przedsiębiorcy zagraniczni, którzy bez względu na wysokość cła wwozowego, zasypują kraj nasz swymi produktami, sprzedając je jeszcze taniej, niż producenci miejscowi. Stan tak niepożądany rujnuje wszystkich bez wyjątku. Zrozumieli to właściciele warsztatów rzemieślniczych, a nie mogąc dłużej żyć w agonii, postanowili poczynić pewne zmiany w krępujących ich regulaminach.

Pierwszy ku temu krok zrobili krawcy, którzy po długich pertraktacjach z czeladnikami zdołali w kilkunastu warsztatach przekonać ich, że praca może być tylko wtedy intensywna, jeżeli będą oni wynagradzani od sztuki. Za krawcami poszli właściciele warsztatów rzeźniczych, którzy w dniu wczorajszym na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu uchwalili:

1) Nie krępować się narzuconymi regulaminami ze strony czeladników miejscowych, którzy wzbronili pracować w Łodzi czeladnikom z miast obcych, gdyż z tego powodu okazał się brak czeladników zdolnych, a następnie wytworzyło się lekceważenie pracy, wreszcie rygor taki sprzeciwia się ustawie o zgromadzeniach cechowych

wydanej w 1816 roku, dlatego więc zebrani postanowili, ażeby każdy czeladnik, bez względu gdzie on kończył praktykę mógł pracować w Łodzi jako czeladnik rzeźniczy; zgromadzenie czeladników rzeźniczych w Łodzi niema prawa odmawiać przyjęcia przybysza w poczet swoich członków, jeżeli ten odpowiada wymaganym przez prawo warunkom.

2) Postanowiono znieść minimalną płacę narzuconą przez czeladników łódzkich 5—8 lub 12 rb. tygodniowo, a wzamian tego wynagradzać pracowników odpowiednio do ich uzdolnienia fachowego.

3) Znieść zobowiązania wzbraniające zamieszkiwania czeladnikowi u majstra. W dyskusji nad tą sprawą wyswietlono przyczyny następujące: Czeladnicy, z powodu znacznego oddalenia zamieszkania od warsztatów, przychodzą do pracy ze znacznym opóźnieniem. Rozpoczynają oni pracę o godzinie 7½—8 rano, a z tego powodu produkty nie są wykonane na czas. Bez względu na opóźnienie ranne, czeladnik o godz. 6 wieczorem opuszcza pracę, pozostawiając wyroby w kotle, w wędzarni, lub mięso nieosolone, narażając w wielu wypadkach właściciela na poważne straty.

4) Zebrani uchwalili na mocy postanowienia komitetu ministrów Najwyżej zatwierdzonego w d. 28 listopada 1906 roku, aby czeladnicy nie opuszczali warsztatów wcześniej, niż skończą pracę zupełnie.

5) Z powodu odpowiedzialności za przebywanie w warsztatach osób obcych, w myśl przepisów obowiązujących, wydanych przez czasowego generał-gubernatora, które surowo zabrania wstępu osobom obcym do warsztatów, czy to odwiedzającym, czy też kontrolującym czynności i czas pracy pracowników, postanowiono, aby na drzwiach od warsztatów były wywieszane ogłoszenia: „Wstęp osobom obcym wzbroniony“.

Kopie powyższych uchwał postanowiono wręczyć starszemu czeladnikowi, dla rozpowszechnienia jej pomiędzy członkami zgromadzenia czeladników.

Niezależnie od tego upoważniono starszego majstra, aby treść powyższych uchwał opublikował w pismach.

Postanowienia powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

Konsorcjum węglowe. Wczoraj, o godz. 4 i pół po południu, w sali Grand-Hotelu, odbyło się jedenaste walne zebranie Stowarzyszenia udziałowego przemysłowców okręgu łódzkiego dla zakupu węgla. Zgromadziło się 30 członków. Na przewodniczącego powołano p. Wewera, na trzymającego pióro p. Szulca.

Z odczytanego sprawozdania za okres dziesięcioletniej działalności Stowarzyszenia, t. j. do dnia 30 września r. b., okazało się, że w ciągu tego czasu konsorcjum sprowadziło 158,000 wagonów węgla ogólnej wartości na rb. 13,140,000; w tem miesi się ilość sprowadzonego węgla za rok ostatni, t. j. od 1 października 1906 do 1 października 1907 r., mianowicie 13,368 wagonów węgla, wartości rb. 1,098,000.

Ze Stowarzyszenie rozwija się stopniowo, świadczy najwymowniej wzrost członków, których lista z początkiem roku sprawozdawczego wynosiła 94, z końcem zaś 107.

Dokonane wybory zarządu wykazały, że w skład jego weszli ciż sami członkowie z prezesem p. Ernestem Leonardem na czele.

Ze straży. We wtorek, dnia 12 listopada, o godz. 7 wieczorem odbyła się ćwiczenia sygnałowe pierwszych 4ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

Napad na agentów policyjnych. Dzisiaj około godziny 12-ej w południe, na ulicy Długiej dwaj agenci wydziału śledczego Bieguń i Zienowicz obok domu № 81, nagle napadnięci zostali przez kilku ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Ludzie ci dali kilkanaście strzałów, od których Bieguń ugodzony w głowę i piersi padł trupem na miejscu, Zienowicz zaś został raniony w lewą rękę oraz w duży palec u prawej ręki.

Do rannego Zienowicza wezwano Pogotowie ratunkowe. Po opatrunku chorego odwieziono do szpitala.

Napastnicy zbiegli. Na miejsce wypadku zeszły władze policyjne i wojsko.

Jak się dowiadujemy, powyżsi agenci szukali skradzionych towarów w domu przy ulicy Długiej № 76. W mieszkaniu dano do nich szereg strzałów; agenci ostrzeliwali się.

Gdy Bieguń wybiegł na ulicę, dano tam do niego kilka strzałów, które go zabiły.

Zienowicz został zraniony w mieszkaniu.

Oparzenie. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu na Nowym Rynku nr. 6, w kłótni obłany został gorącą wodą Berkman, lat 54, pozostający bez zajęcia, a jedno cześnie wypadkowo oparzony został 3 letni Michał Włodarczyk, syn robotnika. Obydwom rany opatrzył lekarz Pogotowia.

Pobicia. W dniu wczorajszym wydarzyły się następujące pobicia:

Na ul. Piotrkowskiej nr. 27 Icek Cwajbaum, handlarz, lat 46, pobity został tępom narzędziem, odnosząc rany głowy i twarzy. — Na ul. Wysokiej nr. 27 Józef Sokołowski, robotnik fabryczny, lat 23, uległ takiemu samemu wypadkowi. Obydwom lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy trzy osoby.

Kurecz żołądka. Na ul. Piotrkowskiej nr. 71 Henoch Bombas, lat 30, dostał kurecz żołądka. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Pożar. Wczoraj, o godz. 9 minut 20 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej nr. 27 na III piętrze w składzie przędzy bawełnianej wybuchł ogień, który objął cały lokal. Na miejsce wypadku przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska, które w pół godziny pożar ugasiły. Przyczyna ognia niewiadoma; straty wynoszą około 1000 rb.

Bandytyzm. We wsi Zabłeniec, powiatu łódzkiego, do fabryki Szmidta, przyszło siedmiu bandytów, uzbrojonych w rewolwery. We drzwiach, prowadzących na dziedziniec fabryczny, zatrzymali oni robotnika Juliusza Szefera, któremu kazali podnieść ręce do góry, a następnie zrewidowali go, przyłożywszy lufy rewolweru do głowy. Zabrawszy Szeferowi parę rubli, bandyci usiłowali wtargnąć do wnętrza fabryki, zauważywszy jednak ten manewr portyer, dał umówiony sygnał do kantoru fabrycznego za pomocą ukrytego dzwonka.

Nagle wybiegli na dziedziniec robotnicy, których liczba zaczęła zwiększać się. Na widok gromady robotników, bandyci uważali za stosowne cofnąć się i skryć się w poblizkim lesie.

Zawiadomiona o tem najściu straż ziemiska, wysłała wkrótce strażników okręgu łucmierskiego wraz z oddziałem kozaków.

Pogoń za bandytami okazała się bezskuteczna.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze „Victoria“ wystawioną zostanie po raz pierwszy sztuka ludowa w 4-ch aktach a 5-ciu odsłonach pod tyt. „W złą godzinę“, z tańcami i śpiewami, napisana oryginalnie przez Tadeusza Reiff-Orłowskiego. Jutro sztuka ta będzie powtórzoną na widowisku popularnym po południowem w teatrze Wielkim.

Najbliższą nowością w nadchodzący wtorek będzie „Podczłowiek“ tragikomedya w 3 ch aktach Tadeusza Jaroszyńskiego. Jaroszyński rysownik i malarz, ilustrator dzieł naukowych, pism i wydawnictw, należy do wybitniejszych pisarzy scenicznych doby społecznej.

Pierwszą jego sztukę pod tyt. „Scigana“ wystawiono w Warszawie w r. 1889. Publiczność i krytyka przyjęły ją nader życzliwie. Jaroszyński w sztukach swoich porusza tematy społeczne w sposób nader trafny i zajmujący.

„Podczłowiek“, wystawiony w Warszawie w początkach bieżącego sezonu spotkał się z nader życzliwą oceną ze strony najwybitniejszych krytyków warszawskich.

W niedzielę wieczorem trupa polska w Łodzi grać nie będzie. Natomiast w poniedziałek daje przedstawienie w Pabianicach, na które wybrano „Dzień Zaduszny“ Heyermansa.

Z „Lutni“. Jutrzejszy podwieczorek „Lutni“ zapowiada się świetnie. Program niezwykle urozmaicony zakończy jedna z lepszych jednoaktówek Z. Przybylskiego p. t. „Znawca kobiet“, a w części koncertowej wystąpią najwybitniejsze siły Koła śpiewaczego „Lutni“. Początek o godz. 5-ej po południu.

Z „Liry“. Bardzo interesująco zapowiada się jutrzejszy podwieczorek muzyczno-deklamacyjny „Liry“. W części muzycznej wystąpi młoda pia-

nistka I. Szymulska. Spiewy chóralne wykona cho mieszany „Liry” pod dyrekcyją p. Szymulskiego, nowego dyrektora „Liry”.

Przedstawienie amatorskie. Jutro, dnia 10-go listopada, o godz. 6 wieczorem, odbędzie się przedstawienie amatorskie Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich II-go koła św. krzyskiego w sali przy ul. Mikołajewskiej № 54, w III oddziale straży ogniowej.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla biednych uczenic.

Dla uczczenia pamięci nieodżałowanej przełożonej naszej ś. p. Leontyny Rajskiej, składają wdzięczne uczennice pozostałe od kwiatów 20 rubli.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem.

Zebrałe w zakładzie ślusarskim Włodzimierskiego 3 rb. 10 kop. — Henryk Koszewski, Józef Koszewski i Andrzej Sałaciński 1 rb. 50 kop. — Franciszek Wójeck 3 ruble. — Pachlewski z żoną 1 rb. — Magdalena Wilczyńska 50 kop. — Karol Kutyniak 1 rb. — Robotnicy fabryki Heinza 17 rb. — Antoni Stępkowski 50 kop. — Anna Kocińska 2 rb. — Mikołaj Jaranowski 50 k. — Antoni Przyjemski 1 rb. — K. J 50 kop.

Z KRÓLESTWA.

Proces o pogromie żydowskim. Gazeta żargonowa «Unser Leben» pisze:

„W roku 1906 w osadzie Józefów, w gub. lubelskiej, miał miejsce pogrom żydowski, wywołany bójką w karczmie pomiędzy żydem Izaakiem Zalemanem a katolikiem Adamaszewskim, który upadł na ziemię. Wówczas utrzymujący karczmę wybiegł na ulicę i zaczął krzyczyć, że żyd zabił katolika oraz sam dał początek do rozrzucania towarów żydowskich, zwiezionych na jarmark. Na jarmarku zebrało się sporo włościan, którzy zaczęli rabować sklepy żydowskie. Wogóle ograbiono 35 sklepów i 52 domy. Pod sąd oddano 62 ludzi, świadków wezwano 175. Z oskarżonych 12 zbiegło. Do sądu stawilo się 49, z których 13 uniewinnił sąd okręgowy lubelski. Pozostałych 36 skazano na osadzenie w więzieniu od dwóch miesięcy do jednego roku”.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich czasach w miarę utrwalania się wpływów naszego Stowarzyszenia, coraz trudniej różnym ciemnym jednostkom zwalczać go otwarcie, uciekają się więc do innej taktyki, stosowanej co prawda i dawniej, rozsiewania różnych szkodliwych dla Stowarzyszenia wiadomości z ukrycia. Obecnie różne indywidua rozpuszczają pogłoski, jakoby Stowarzyszenie nasze w porozumieniu ze związkami fabrykantów starało się wprowadzić dawne warunki pracy, mianowicie 11½ godziny dzień roboczy i zmniejszenie płacy. Jednostki, rozsiewające te pogłoski, będziemy starali się ujawnić i napiętnować.

Mając nadzieję, że Szanowny Pan Redaktor nie odmówi nam gościny w jego poczytnym piśmie, pozostajemy

z uszanowaniem

Zarząd Stowarzyszenia zawodowego robotników przem. włóknistego „Jedność”.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Towarzystwa Polskiej Bratniej Pomocy w Zurychu zwraca się do wszystkich swych b. członków, którzy korzystali ze stypendyów lub pożyczek tego Towarzystwa, by zechcieli uregulować swe rachunki, lub porozumieć się listownie w tej kwestyi z Zarządem.

Listy adresować należy do Dory Laksówny (Schönleinstr. 7 II) lub Adama Jankowskiego (Stapferstr. 1 II).

Sekretarz T-wa Dora Laksówna.

Kasyer T-wa A. Jankowski.

TELEGRAMY.

Petersburg, 8 listopada. Na członków rady państwa zjazd wyborców z kuryi szlachty wybrał:

Wiktorą Karpową, deputatą z gub. ekaterynowskiej i szambelaną Włodzimierza Meszczernowa, deputatą z gub. sybirskiej.

Petersburg, 8 listopada. Komitet taryfowy uznał za możliwe pozwolić na stosowanie następujących taryf kolejowych na przewóz lignoiny i benzyny do Batumu, Noworosyjska i dalej za granicę: dla lignoiny w wysokości taryf wywozowych, ustanowionych dla nafty, dla benzyny o dwie kop. wyżej.

Petersburg, 8 listopada. Aby pogodzić zarządzenia rządowe co do urzędzenia gruntowego włościan we wszystkich częściach państwa, główny zarząd rolnictwa zamierza wnieść do Dumy państwowej projekt prawa o przyznaniu włościanom na własność prywatną gruntów, danych im na Syberii itd.

Ryga, 8 listopada. W celu narad nad pożądanymi zmianami w przepisach o splawie drzewa na rzece Windawie, naczelnik wileńskiego okręgu komunikacji zwołał do Rygi na dzień 28 b. m. osobną naradę z szerokim udziałem osób zainteresowanych.

Libawa, 8 listopada. Otwarto wystawę higieny ludu, przeniesioną z Rygi.

Moiszańsk, 8 listopada. Spłonął teatr Kozyńców. Całe urządzenie teatru z garderobą spłonęło.

Sewastopol, 8 listopada. Minister marynarki wyjechał do Petersburga.

Astrachan, 8 listopada. 10 st. mrozu. Towary do przewozu morzem lub Wołgą nie są przyjmowane.

Jaresław, 8 listopada. Na Wołdze grubý lód.

Krasnojarsk, 8 listopada. Po powtórnej balotowaniu, na posła z gub. jenijskiej wybrano Bazylego Karaulowa, adwokata przysięgłego.

Blagowieszczeńsk, 8 listopada. Na posła wybrano Teofila Czilikina, socjalnego demokratę, staroobrzędowca, lat 31, z wyższem wykształceniem. Kozacy usuryjscy zaś wybrali na posła Mikołaja Mańkowa, nieznaną barwy politycznej.

Czita, 8 listopada. W okręgu zabajkalskim wybrano na posła Mikołaja Wołkowa, sympatyka kadetów. Ludność kosańska wybrała Wojłosznikowa, bezpartyjnego felczera.

Bałta, 8 listopada. W Woronkowie, w pow. bałeckim, w celu zabunku, zamordowano małżonków Kryżanowskich.

Mława, 8 listopada. Szesciu bandytów wtargnęło do kasy oszczędnościowo-pożyczkowej kandydowskiej. Dyrektorowie zamknęli się w pokoju kasowym. Bandyci strzelali do drzwi z karabinów mauzerowskich bezskutecznie i umknęli.

Teodozya, 8 listopada. W nocy na oficera Pelszewskiego, objężdżającego posterunki, dokonano zbrojnej napaści. Jednego z napadających, żyda Tarłę, oficer zranił, drugi napastnik zdołał zbiec.

Kerec, 8 listopada. Na ulicy dano dwa chybyne strzały do policyanta. Sprawcę zamachu ujęto; odmawia zeznań.

Tyflis, 8 listopada. Prawie we wszystkich miejscowościach kraju zakaukaskiego były niezwykle zbiory winogron.

Kazemieńczuk, 8 listopada. 10 stopni mrozu. Śnieg. Na Dnieprze płynie kra.

Wiedeń, 8 listopada. Izba posłów. Na początku posiedzenia socjalista Adler podał wniosek, aby przerwać posiedzenie, z powodu obecności przesilenia politycznego. Wniosek ten odrzucono, poczem izba przystąpiła do porządku dziennego.

London, 8 listopada. Spuszczono wczoraj olbrzymi pancernik „Superbe”.

Paryż, 8 listopada. Z powodu wyłożenia złotej księgi, „Temps” pisze, że polityka gabinetu francuskiego zasługuje na pochwałę, ponieważ jest konsekwentna w obronie istotnych interesów Francji. „Temps” pisze dalej, że ogłoszone dokumenty dowodzą w stosunkach z Francją poprawności postępowania Niemiec i Austrii, poparcia ze strony Rosji i Anglii, współdziałania Hiszpanii zadawającego położenia politycznego wogóle.

Konstantynopol, 8 listopada. Wiadomości, podane przez niektóre dzienniki, jakoby różnice zapatrywań mocarstw na sprawę reformy sądownictwa w Macedonii przyczyniły się do odłożenia tej reformy, nie zgadzają się z prawdziwym stanem rzeczy. W przyszłym tygodniu odbędzie się w tej sprawie posiedzenie ambasadorów. Porta zastosuje także w innych wilajetach projekt reform, o-

pracowany dla Macedonii.

Rio de Janeiro, 8 listopada. Przybyły tu dwa opancerzone krążowniki amerykańskie widocznie dla zbadań, o ile port Rio de Janeiro nadaje się na postój dla eskadry amerykańskiej, która ma zatrzymać się w nim przez kilka dni w styczniu r. p. po drodze na ocean Spokojny.

DZIENNE.

Aschabab, 9 listopada. Wystrzałem danym przez okno zabity został pomocnik naczelnika depa, Kawandzik Mawrelidze.

Saratów, 9 listopada. Wczoraj wieczorem w Rtsiszewie w biurze depa kolejowego zabito wystrzałem, danym przez okno, pomocnika naczelnika depa, inżyniera Aleksandrowa.

Berdyczew, 9 listopada. Na stacji Szepletówka uzbrojeni bandyci napadli na pomocnika naczelnika stacji i zabrali mu wpływy dzienne w sumie rb. 2000.

Kazań, 9 listopada. Komunikacja kolejowa odbywa się na parostatku łamiącym lody. Pociąg z Moskwy przyszedł z dużym opóźnieniem.

Berlin, 9 listopada. Para cesarska wyjechała do Anglii.

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju”).

Renta państwowa	71,12 1/2
5% Prem. I-ej emisji	370
II	265
szlachecka	222,50

Tabela wygranych.

W 2-ym dniu ciągnięcia 4 klasy 189-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 8-go listopada 1907 roku.

Rubli 5000 № 2568. Rub. 2000 № 1056. Rub. 1600 № 15534. Rub 1000 № 8444. Rub 600 № 4519 11544. Rub 300 №: 1180 1348 3957 9256 10998 14411 16100 17737 18925 19812. Rub. 90 №: 1532 1885 1891 3170 4226 4242 4646 5683 6327 6670 7437 7776 8398 9192 9457 9729 9751 10335 11721 12153 12925 13490 14284 14719 16315 16745 16837 17435 17757 17984 17985 18140 18546 19039 20674 20635 22075 22808.

Rubli 75 №: 90 109 222 49 87 319 43 408 79 581 766 74 86 866 69 93 923 29 38 37 1012 26 112 79 85 92 94 287 301 6 21 28 482 638 81 778 79 978 2069 118 36 253 322 32 592 669 748 71 85 800 6 25 979 82 3066 153 57 87 90 208 305 435 78 562 607 25 28 69 78 85 743 64 79 83 889 983 4036 69 121 46 95 209 63 78 801 405 24 27 59 65 66 81 561 619 46 99 726 56 891 905 5091 99 175 91 304 33 43 468 502 12 55 73 668 72 712 80 83 870 92 930 43 59 5000 11 19 23 39 76 82 154 67 68 90 94 96 213 31 62 78 306 20 68 413 28 558 609 22 67 730 70 76 99 808 9 24 906 40 68 7025 148 58 76 77 201 4 68 300 12 36 90 429 98 521 32 50 79 677 83 752 54 71 858 94 971 96 3031 136 57 245 71 331 69 533 690 721 93 862 77 912 37 69 79 9047 120 27 98 201 28 41 79 304 11 44 508 25 63 66 73 84 637 60 709 48 993 10001 3 30 73 75 83 180 224 25 398 404 43 49 58 74 504 555 98 612 30 71 746 92 808 42 83 955 89 11022 153 63 207 18 36 40 42 75 79 99 303 44 52 57 89 91 421 524 80 94 622 63 717 815 54 71 930 12055 75 143 77 233 79 83 314 66 74 406 528 30 46 611 66 74 80 732 58 763 78 832 70 994 13037 197 326 441 47 60 520 47 58 72 94 609 19 99 797 864 976 14049 101 10 250 83 424 27 31 33 78 98 488 92 569 641 68 70 97 762 80 886 928 46 60 88 15014 89 112 23 55 74 239 59 331 92 506 76 91 594 663 86 772 77 911 21 26 16067 152 96 207 51 314 58 79 491 94 515 51 67 31 603 91 729 73 920 67 17020 139 213 26 85 98 344 81 428 55 67 82 93 536 641 65 78 726 811 51 70 84 955 78 18009 41 180 201 46 89 94 402 3 62 527 56 93 758 904 52 75 19037 132 75 308 27 43 63 82 416 27 56 501 8 61 99 664 73 749 99 846 914 20006 163 91 210 25 36 82 42 82 556 630 745 84 810 24 904 47 64 21021 29 72 112 89 82 207 33 53 80 310 365 410 29 44 511 21 23 58 69 638 43 766 80 82 800 29 73 89 98 901 54 90 22041 82 86 118 297 309 401 31 39 539 40 83 601 76 743 70 86 841 920 58 62 23007 45 62 87 94 112 91 268 440 58 72 92.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
8/XI 1 pp.	749.0	+ 1.4	68	Pd W 1	Z dnia 8/XI Temperatura max. +2.6° C.
8/XI 9 w.	748.2	- 1.3	94	Pd W 3	Temperatura min. -4.2° C.
9/XI 7 r.	747.9	- 4.3	98	Pd W 1	Opadu 0.0

Zarząd Zakładu Gazowego m. Łodzi

wobec zaszłego ograbienia, jednego ze swoich inkasentów i możliwości przedstawienia do inkasa kwitów przez osoby do tego niepowołane, uprasza na uprzejmiej P. T. P. Konsumentów o wyplacenie należności wyłącznie na ręce Panów:

**Markusa Bankiera,
Hugona Nasta,
Henryka Müllera i
Antoniego Schumpicha,**

po przedstawieniu odnośnych kwitów, zaopatrzonych w podpis zarządu i własnoręczne pokwitowanie dot. inkasenta.

1642-3-3

HELENÓW.

Znana wiedeńska orkiestra damska „AUGUSTIN” 10 osób.

Niedziela **Koncert**

Początek o godz. 3-iej po poł.
Wejście 20 kop.

Początek 2 go koncertu o 8-iej wieczorem. 1621

Dostarczam do domów **tanio**

węgiel

kostkowy w ilościach od 25 korecy. Zamówienia przyjmuje codziennie do g. 12 rano we własnym biurze. Widzewska 50, I piętro od frontu. telefonu nr. 1121.

1522 30

Wacław Kossakowski.

Piotrkowska № 200. Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.
Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacya 30 kop. 97-102

Słynne na całej kuli ziemskiej
od lat zgorą 40-tu

Mączka mleczna
Mleko zagęszczone
Nestlé'a

produkty z najlepszego mleka alpejskiego.

Idealny pokarm dla dzieci, zalecany przez pierwszorzędną powagę lekarską.

Wystrzegać się nieudolnych naśladownictw, jako szkodliwych dla zdrowia eksperymentów.

1292-10

Wszystkim przyjezdnym

poleca się

Król. Naschmarkt Apteka

pod „ZŁOTYM JELENIEM”

Wrocław, Rynek 44. Telefon Nr. 1290.

Egzystująca od roku 1495.

Przystanek tramwajów, dążących do Królewskich klinik.

Skład wszelkich krajowych i zagranicznych medykamentów.

Wysyłka po za miasto.

Można porozumiewać się po polsku i po rosyjsku. 1272d11

Buchalter-Korespondent

z językiem niemieckim i rosyjskim, chrześcijański, potrzebny zaraz. Oferty piśmienne uprasza się składać w dniu 14 listopada b. r. od 10 rano do 2-iej w składzie spirytusu denaturowanego, Krótka nr. 9. 160-0-1

Drobne ogłoszenia.

AA. Nauczyciel otrzyma korzystną posadę w domu prywatnym; pierwszeństwo grającemu na skrzypcach. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92. 2774

A. Nauczycielka z wyższym francuskim i konwersacją, poszukuje lekcji lub stałej posady, gruntownie przygotowuje do zakładów naukowych. Może wyjechać. Chlubne świadectwa. Juliusza 11. Plenkiewicz. 2736-1

C Chłopiec porządnych rodziców potrzebny jest do posyłek w biurze S. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Czerwulniana 42. 2721-3-3

D drobny, jako to: gęsi, kaczk i t. p. nadchodzi obecnie znów stale do składu masła, Piotrkowska 117. Przyjmuje się obstalunki. 2675-6-3

Do sprzedania używane: palto jesienne i zimowe męskie, kozuch (odpowiedni dla stróża, albo doróżkarza) i palto zimowe dla dziewczynki od 4-6 lat Ulica Przejazd 12 m. 10. 2636 3ss2

Darmo zegarki w giliżach Dzikowickiego. Reprezentant Mąkowski. 2322:1057

Do wynajęcia pokój dla spokojnych osób. Długa 19-4. 2770-1

Do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Widzewska nr 70. 2762-3-1

Gramofon do sprzedania bardzo tanio, z płytami lub bez. Wiadomość ulica Widzewska nr. 90 m. 19, od 7-9 wieczorem. 2752-3-2

Jest do sprzedania dębowa sypialnia stylowa, cena przystępna, gwarancja pewna, jako też przyjmuję obstalunki w zakresie stolarstwa. Zakątna nr. 78. Nowicki. 2767-251

Kupuję stare pisma zużyte i wszelkie defekty materialne do topienia. Dowiedzieć się w Administracji „Rozwoju”, Przejazd 8. 2781

Leśnik, katolik, żonaty, 37 letni, poznańczyk, z dobr. świad., poszukuje odpowiedzialnej posady lub jakiegokolwiek zajęcia tymczasowo, bo od 1 października bez posady. Łask oferty pod „Leśnik” w Adm. „Rozwoju”. 2772-1

Młody człowiek z dwuklasowem wykształceniem, poszukuje pracy. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod literami „E. K.” 2776-3-1

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 18 rubli. Piotrkowska 108 m 16. 2709-5 1

Maszyny 3 do sprzedania, mało używane. Ulica Złota nr. 3 m. 52. 2426-7-7

Oddam na własność 6-cio miesięczną dziewczynkę. Piotrkowska 132 m. 19. 2669-3-3

Pokój do wynajęcia, całodziennie utrzymanie. Widzewska 86-2. parter. 2684-3cs-3

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Pusta 5 m 3. 2726-2-2

Potrzebna pracznia do pralni „Matyldy”, Widzewska 49. Tamże jest rower damski do sprzedania. 2738-2-2

Potrzebny chłopiec na praktykę do zakładu fryzjerskiego, Przędzalniana nr. 86. 2716-3-3

Poszukuję zaraz pokoju jednego, większego lub dwóch mniejszych. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod lit. „S. S. 100”. 2773-3-1

Potrzebna zaraz zdolna podręczna. Ul. Wólczańska 75 m. 3, I piętro. 2777-1

Potrzebna podręczna do krawieczyzny. Główna 18 m. 22. 2759-1

Potrzebny chłopak do terminu, do zakładu blacharskiego. Ulica Juliusza nr. 32. 2744-3-2

Poszukuję rzędcostwa w przyzwoitym domu. Główna 40 m. 15. 2621-3-3

Przybłąkała się wylizca, biała z złotymi uszami i na lewym boku żółta plama. Jest do odebrania w Lisowicach, pod Kuluszkami. 2760-3-1

Pies duży czarny do odebrania, Staro-Zarzewska 51 m. 27-30. 2722-3-3

Rower tanio do sprzedania, Przędzalniana 86, zakład fryzjerski. 2715-3-3

Sklep kolonialny w dobrym punkcie z powodu wyjazdu do sprzedania. Pusta nr. 3. 1491-6.6

Sprzedają winne krzewy z powodu braku miejsca. Piotrkowska 185. 2756 3'1

Stróż bezdzietny z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Długa nr. 8. 2711-2-2

Sukno syberyjskie do sprzedania. Rybna nr 13, u gospodarzy. 2764-3p1

Uczeń I klasy Emil Lange, zgubił bilet uczniowski. Proszę oddać do szkoły Witanowskiego. 2761-3-1

Urzędnik prywatnej instytucji, poszukuje rządctwa domu lub meldunków. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „S. G. W.” 2757-3-1

W krótkim czasie nauczę kroju za rb. 10, oraz przyjmuję kostiumy i suknie do szycia. Widzewska 127 m. 18. 2775-2-1

Wolant dwuosobowy, jesionowy, fabryki Szydłowieckiej za rb. 60 i powóz czterosobowy za rb. 50 do sprzedania w Remizie Warszawskiej, ulica Mikołajewska nr. 32. 2516-6-6

Zaginiony bilet od paszportu na imię Antoniego Szewczyka, wydany z młyna T. i M. Grodzieskich. 2724-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Antoniego Graczyka, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 2707-3-3

Zaginiony paszport, wydany przez wojtę gminy Gostków na imię Franciszka Skotnickiego. 2708-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Michalina Bufal, wydany z fabryki Grohmana. 2710-3-3

Zaginiony kwit od paszportu, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego na imię Maryanny Zygorskiej. 2718-3-3

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Henryka Fryderyka Stephan, wydana z magistratu m. Łodzi. 2717-3-3

Znając doskonale polski i francuski, mając świetne rekomendacje, poszukuję odpowiedniego zajęcia na ranne godziny. Zachodnia 41 m. 6. 2678 4 4

Zaginiony kwit od paszportu na imię Tomasz Nowickiego, wydany z fabryki Geyera. 2733-3-2

Zaginiony paszport na imię Szuma Grin, wydany z miasta Pabianic. 2734-3-2

Zaginiony paszport wydany ze Zduńskiej Woli, na imię Heleny Półgrabiak. 2735-3-2

Zaginiony paszport na imię Antoniny Prycyk wydany z Bendkowa. 2730 3 2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Romualda Luskiewiczza, wydany z fabryki Rabinowicza i Kaula. 2737-3 2

Zaginiony paszport na imię Anny Kouch, wydany z gminy Długie. 2743-2-2

Zaginiono świadectwo od paszportu wydane z fabryki R. Grudzińskiego i Ska, na imię Maryanny Strażyskiej. 2742 3 2

Zaginiony paszport, wydany na imię Wojciecha Missala, przez magistrat w Pabianicach. 2741-3-2

Zaginiony bilet od paszportu na imię Wacława Kowalskiego, wydany z m. Łasku. 2740-3-2

Zaginiony paszport na imię Franciszki Józwiak, wydany z gminy Pyszków, powiatu wrocławskiego, gubernii warszawskiej. 2755-3-1

Zaginiony paszport na imię Maryanny Burskiej, wydany z Niemysłowa. 2753-3-1

Zaginiony paszport na imię Kajetana Warden, wydany z gminy Grzybk. 2754-3-1

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Małgorzaty Pietrzyk. 2765-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Aleksandry Jureckiej, wydana z fabryki Grohmana. 2766-1

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Józefa Kainera, wydana z magistratu m. Łodzi. 2763-3-1

Zaginiony weksel na zlecenie D-ra Jelnickiego, na sumę 120 rb., pl. w Zawierciu 10 listopada, prolongowany 10 marca 1908 r., wystawiony przez Maryę Rykowską Ostrzęga się przed nabyciem takowego. 2768-3-1

Zaginiony paszport na imię Maryanny Orłowskiej, wydany z gminy Zapolice. 2778-3-1

Zaginiony kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Antoniego Gapińskiego, wydany z fabryki Sztylera i Bielszowskiego. 2768-1

Zaginiony kwit od od książeczki legitymacyjnej na imię Rajnolda Frydrycha Taufmanna, wydany z fabryki Hofrichtera. 2771-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Szpancerskiego, wydany z gminy Dalków. 2751-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Ignacego Dworaczy, wydana z fabryki Heislera. 2750-3-2

Zaginiony paszport na imię Weroniki Klut, wydany z gminy Szydłów. 2581-3-2

Zaginiony paszport na imię Augusta Burcharta, wydany z magistr. m. Łodzi. 2685-3-3

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Katarzyny Król, wydana z magistratu m. Łodzi. 2510-3-3

Zaginiony karty od paszportów, wydane z fabryki Józefa Richtera, na imię Franciszka Aheika, Andrzeja Murasa i Andrzeja Rajcha Łaskawy znalazca zechce znalezione karty złożyć w tejże fabryce. 2682-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Musiał, wydana z fabryki Poznańskiego. 2683-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Ewy Koteckiej, wydana z fabryki Fizeła Grünbauma. 2679-3-3

6 krzesel z powodu nieprzewidzianych okoliczności, ładnie rzeźbionych, wyplatanych, do sprzedania za rb. 22 (kosztowały przed rokiem rb. 50). Wiadomość Szkolna nr. 7, 3 piętro oficyna. Zastac można od 12 do 2-iej. 2748-3-2

Nowożytnie

Języki nowoczesne.

Odnaczona wieloma pierwszorzędnymi nagrodami

METODA BERLITZA.

Niemiecki, Angielski, Francuski, Holenderski etc.

• Konwersacya • Gramatyka • Literatura • Korespondencya • Fonetyka •

1) **Metoda Berlitz** unika wszelkiego sposobu tłumaczenia. Od pierwszej godziny do ostatniej uczeń słyszy, mówi i pisze w tym tylko języku, którego się pragnie uczyć.

2) **Metoda Berlitz** zmusza ucznia do myślenia o obcej mowie. On musi po angielsku, francusku i t. d. mówić i pisać bez posługiwania się swoją ojczystą mową.

3) **Metoda Berlitz** zupełnie jak matka bezwiednie naucza dziecko swoje, tak samo za pomocą metody Berlitz uczeń zaznajamia się z danym językiem.

4) **Metoda Berlitz** ma ciągle na widoku studia gramatyki, ale w miejsce starego systemu włączania formuł gramatycznych Metoda Berlitz przykładami wziętymi z praktyki zaznajamia uczącego się z gramatyką.

5) **Metoda Berlitz** odróżnia się od innych metod logiką i konsekwencyą systemu nauczania, składa się z pytań i odpowiedzi, zamiany zdań myślowych i odpowiedzi na nie, wskutek tego umysł ucznia musi ciągle być skupiony i bez wysiłków przyswaja sobie rzeczy nieznanne od przedmiotowych do abstrakcyjnych.

Wiadomości udziela:

Dr. fil. G. KUMMER,
Skwerowa Nr. 4.

Biuro otwarte od godz. 9-ej rano do 10-ej wieczorem.

962

Języki

LEKCYI MUZYKI NA FORTEPIANIE

udziela **Wiktorja MAJEWICZ**,
dyplomowana nauczycielka, konserwatorium berlińskiego Klindworth-Scharwenka. POŁUDNIOWA 6 m. 9 1498 6 6

Motor

ssący gazowy, używany, o sile 20 do 30 koni, potrzebny do młyna, może być także motor lokomobilowy stały teźże sily. Szczegółowy opis nadsyłać: Dominium Biskupice, poczta Radziejów, warszaw. gub. 1647-3-2

Smaczne, dobre, tanie OBIADY I KOŁACYE

wydaje tylko
Mleczarnia „Stefana”
POŁUDNIOWA 20. 1501 3 3

KTO

może dostarczać **misko** wozem lub koleją 100-150 garancy dziennie od 1 go stycznia 1908 r. Adres: Główna nr. 15, w mleczarni 1651-3-1

Ważne dla amatorów kanarków. Na ogólne ządanie przybywam z moimi znakomitemi kanarkami (Hohlroller) dnia 15 listopada r. b. do Łodzi i pozostają II tylko przez kilka dni. Adres: Hotel Rzymski, Mikołajewska 59 Z poważaniem A. Heilscher z Wrocławia. 1657

SERDAKI
zakopiańskie
guńki, peleryny i czapki dziecinne gustowne i tanie
poleca
Helena Lipińska

1434-3-3 Przejazd № 38 m. 10.
Potrzebna panienska do dziergania.

Do wynajęcia

POKÓJ frontowy z oddzielnym wejściem dla chrześcijańskiego przyzwolonego pana. Mikołajewska № 81, m. 2. 1635 3

Nowy Kurs Tańców!

Pierwsza lekcya odbędzie się w **środe** 13 b. m., o godz. 8^{1/2}, wiecz; zapisy przyjmuje

A. Lipiński
Cegielniana 56. 1659-2-1

Polecić możemy

na sezon bieżący
Pierwszorządny magazyn ubiorów damskich **DRABIKOWSKIEGO**, Piotrkowska № 163. **Okrycia, Futra, Kostyummy, Zakiety** karakulowe i fokowe, z własnych i powierzonych materiałów wykonywa gustownie, podług najnowszych modeli. Geny przystępne. Tamże można dostać formy z bibułki. 1547-6-5



BENDSORP'A
czyste **KAKAO**
AMSTERDAM.

Holenderskie fabryki Kakao i Czekolady
1/2 Bendsorp i Co Tow. Akc.
AMSTERDAM.

1228-18-4

Ostrzeżenie.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, iż konsumentów naszego kakao w ostatnich czasach starano się wprowadzać w błąd przez podrabianie naszych etykiet, posługując się opakowaniem podobnem do naszego, postanowiliśmy nasze dotychczasowe żółte opakowanie obecnie zaopatrywać w odtworzoną obok markę fabryczną z napisem w języku niemieckim.

Prosimy przeto w interesie Sz. Publiczności, przy kupnie prawdziwego kakao **BENDSORP'A** zwracać łaskawie uwagę na odtworzoną obok etykietę i odrzucać wszelkie podrabiania.



ROGOSIN (La Cornère)
 Specjalny środek do prędkiego i niezawodnego leczenia: **Pęknięcia kopyta, Opoi** (podbita podeszwy), **Wykopycenia, Gnicia strzałki, Owrzodzenia, wadliwego porostu** i t. d. Nadzwyczaj szybkie odrastanie rogu. Silny środek dezynfekcyjny. Znakomity środek zapobiegawczy przeciwko wszelkim chorobom kopyta.

Operacje zbyteczne. Leczenie bez przerwy w prac. Natchemastwa usuwanie ku'awizny.

628. Cena słoika (250 gr.) Rb. 3.30. Sprz. w apt. i skl. apt. Reprezentant **Adolf Hirschfeld**, Warszawa, **Złota 23**, telefon 532. Na żądanie dostarczam opinie pp. lekarzy weterynaryi. 1609-3-2

Jako dowód skuteczności **prawdziwych karmelków Eberexa** pod nazwą **ZWÖLFTEE** 1616-10-2

przeciwko **kaszliowi, chrypce, zaflegmieniu i zakatarzeniu płuca**, niechaj służy nadzwyczajne ich rozpowszechnienie. Kto raz kupując karmelki „Zwölftee“ miał sposobność się o tem przekonać, ten następnie przy wspomnianych cierpieniach innego środka nie używa; używając zaś wspomniane karmelki w ciągu dłuższego czasu podług przepisu, pozbywamy się nawet **zastarzanych** cierpień.

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel **L. Wagner, Łódź**, ul. Mikołajewska 13.

SRODKI do ZĘBÓW
 ELIKSIR, PROSZEK I PASTA
 Ojców **BENEDYKTYNÓW**
 Opactwa SOULAC



WAŻNA UWAGA:
 Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podróbione.

705-9-5

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej
 otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. ząby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
 Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku

Piekarnia i Cukiernia
 w pełnym trybie, o 3 ch piecach piekarskich i 2-ch piecach cukierniczych. Cztery własne filie, interes od 7-miu lat wyrobiony, jako pierwszorzędny i bardzo dobrze prosperujący. — Blizsze szczegóły u właściciela **A. K. Peucker, Sosnowiec, ul. Targowa № 18.** 1625 3 2

Zaginął człowiek
 średniego wzrostu, brunet, mający lat trzydzieści, chory umysłowo, nazywa się **Ignacy Bartoszewski**, z gminy Chojny, pow. łódzkiego. Uprasza się o odesłanie go do gminy Chojny, za zwrotem kosztów. 1631-3-3

Kto pragnie
 bez wszelkich trudności, w przeciągu kilku miesięcy mówić biegle po **francusku, niemiecku lub angielsku**, niech zwróci się do mnie. Postadam świetne świadectwo i poważne referencje. Listy sub. „Stud. nauczycielka“ do adm. „Rozwoju“ 1583-3-3

ADWOKAT PRZYSIĘGLY
Adam Wozdecki
 przeniósł swą kancelaryę do Warszawy na ul. **Kapucyńska № 15**, zastępstwo w Łodzi objął **Adwokat W. Rychter**, Cegielniana № 4. 1511-6-6

Adwokat
 przyjmie administrację lub zarząd domu w Łodzi z prowadzeniem wszystkich czynności tak sądowych, jak i administracyjnych, jest odpowiedzialnym jako właściciel nieruchomości, da gwarancję. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ okazielowi trzyrubłowi № 017681. 1644-3 2

Do sprzedania PLAC
 w Kaliszu, na morgi lub łokcie w pobliżu dworca, kolei kaliskiej, w cenie od 30 kop. do 1 rubla za łokieć. Wiadomość w kancelaryi notaryusza Stanisława Bzowskiego, w sądzie Okręgowym. 1600-8-4



Hodowla rasowych królików
 na mięso i skórki.
 Tuczono dochodzą 20 funt., żywej wagi. Dobra Kąty, pocz. Ostrowy, gub. warszawska. 921-d 18

Prywatny przytułek położniczy Akuszerki A. Trenkler, ul. BENEDYKTA Nr. 10, Przyjmuje na słabość, najcięższą dyskretyę. Tamże przyjmuje zamówienia na miasto i na wyjazd. 1481-36 11

Dr. Józef Michalski
 Okulista
 przeprowadził się na ulicę **PIOTRKOWSKĄ 132**
 przyjmuje od 9-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r109

Dr. Stanisł. Piekarski
 Choroby weneryczne i skórne
 przyjm. od 9-10 r. i od 5-7 wiecz.
Rozwadowska 6. 1331r235

Dr. A. STEINBERG
 Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usowanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p. 1230r

Dr. med. Goldfarb
 choroby skórne i weneryczne
 przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5 do 6 wiecz. w niedziele tylko od 9 do 12 rano. **Zawadzka 18.** 1385-20 13

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjm. od 9-10 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od g. 10-1 p.p. 507d243

Gabinet lekarski dla chorych WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
D-ra B. Margulies
 Piotrkowska 115.
 Przyjęcie od 10-1 i od 5-8 wiecz; w niedz. i święta od 10-1 i od 5-6 1/2 w. Porada 50 kop. 486-r-37

Dr. JELNICKI
 powrócił, ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8-10 rano, 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 rano. 1463-r-248

Dr. Edward Mittelstaedt
 powrócił
 mieszka obecnie **MIKOŁAJEWSKA 67**
 przyjmuje od 8-9 1/2 rano i od 5-6 1/2 pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429r

Dr. J. Grabowski
 spec. chorób gardła, nosa i uszu
 przeniósł się na ulicę **Piotrkowską 145, m. 8**
 i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedz. i święta od 4-5 pop. 491-r-188

Dr. H. Rosenthal
 Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
 Konstancyńska 7. 1415-r115
 Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-ej.

Dr. Eugenia Korner-Gerszuni
 Choroby kobiece i Akuszeria
 Piotrkowska 121
 Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-187

Ostediłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt
 ul. Średnia № 5. 149r113

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
 Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637r336

Dr. L. Prybalski
 Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 popoł., w niedziele od 9-1 r. i od 3-6 popoł. 1420r397
Ul. Południowa № 2.

Dr. A. Groszlik
 Chor. skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Zielona № 5.
 Od 8 1/2-11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568-d-1

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia № 33
 Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1147r1

Dr. L. KLACZKIN
 Konstancyńska 11.
 Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070-r-101

Dr. S. Sznitkind
 mieszka obecnie na Sredniej nr. 2.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem.
 Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r-242

Dr. Rosenblatt
 specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 Piotrkowska 35 1583-r-84
 przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r i 2-4 po poł.

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
 Przyjm. od g. 10-12 r. i od 4-7 wiecz. **Mikołajewska 4**, obok Dzielnej. 762r1

DENTYSTA
Józef Mieczkowski
 Zęby sztuczne bez podniebienia, leczenie i plombowanie. 1602-8-3
ANDRZEJA № 1, róg Piotrkowskiej.

Paryskie
 Modele 1907/1908 r. otrzymano w pracowni paryskich gorsetów „M me Sophie“. Bardzo eleganckie, wygodne, wstawkowe, oraz inne brusthaltery etc. Skwerowa 4, parter. 1584-4-4

Elegancko i niedrogo
 można się ubrać
 w **magazynie ubiorów męskich**
Juliana Kozłowski,
 1448-r Nowy-Rynek Nr. 2, parter.

Lekcyje kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny udziela mistrzyni cechu krawickiego — wydaty patenty. Wypłata miesięczna. Pół kursy od 6 rubli. Wiadomość w monopolu, Spacarowa 43. lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11 m. 2. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posług domowych na przychodnia. 1573

Urządzenie sklepowe,
 czarne, roboty firmy Karmański, w zupełnie dobrym stanie, tanio do sprzedania. **Wierzbawa 9**, stróż. 1647-4-2

Młody człowiek
 z sześcioklasowym wykształceniem gimnazjalnym, poszukuje biurowego zajęcia. Referencje poważne. Łaskawe oferty sub „W. W. W.“ w Admin. „Rozwoju“, lub Piotrkowska 271 m. 18. 1542-3-3

KURACYA ACHEŃSKA W DOMU

kąpielami i pićm

ACHEŃSKIEJ NATURALNEJ SOLI SIARCZANEJ

przy chorobach:

PODAGRA, REUMATYZM, PRZYMIOT (SYFILIS), EKZEMA,
CHOROBY SKÓRNE, ZATRUCIE METALAMI, HEMOROIDY
etc., etc.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Sposób użycia dołącza się w polskim języku.

Acheńskie T-wo Naturalnych Produktów źródłanych w Achen.

1613-4-2 Reprezentant: **LEON KAHAN**, WARSZAWA, Orla 11.



na PIOTRKOWSKĄ 95, tam u

EMILA SCHMECHLA

największy wybór gotowych ubrań: **Marynarkowe garnitury** po
rb. 12, 13, 15, 16 do 40. **Zimowe palta** po 14, 15, 16, 17, 18 do 45.
Spodnie po 4.50, 5.50, 6.50, 7.25 do 12.50.

W oddziale obstalunkowym wielki wybór najmodniejszych materya-
łów zagranicznych i krajowych. 1582-12

S. BIENKOWSKI Główny skład wyrobów stalowych,

Łódź, ulica Piotrkowska № 41.

Noże stoł. po rb. 3.—, 3.50, 4.20, 5.—	Paski do brzytew -.20, -.50, -.75, 1.—
„ deser. „ rb. 2.50, 3.—, 3.50, 4.—	Maszynki do golenia po 1.20, 1.80
Tasaki -65, -75, 1.05, 1.50	„ „ włosów, owiec.
Noże i łyżki platerowane.	Kosy Lilpop Nr. 7 po -60
Noże kuchenne i rzeźnicze.	„ „ Nr. 3 „ 1.50
Scyzoryki po -.20, -.30, -.40, -.50	„ Bental CDP po 1.65
Nożyczki do pł. po -.25, -.45, -.60	„ „ CEJ „ 1.45
„ pazn. „ -.35, -.45, -.60	
„ krawiec. po -.75 1.—, 1.20, 1.50	Noże maszynowe, heble,
Nity, stal—pud rb. 3	Noże dyfuzyjne, śruby, frazy,
Sekatory po -.65, -.75, -.90, 1.—	Piłki do tarok kartofl. i t. p., i t. p.
Grajcarki „ -.85, -.10, -.20, -.30	Od najtańszych do najdroższych.
Brzytwy „ -.60, -.75, 1.—, 1.50	Wysła pocztą za zaliczeniem.

Polskie VII-klasowe Gimnazjum żeńskie

z pensjonatem i klasami przygotowawczymi
przy ul. Zawadzkiej № 24.

Lekcje rozpoczęte 3-go września.

Zapisy przyjmuje się codziennie.

Przełożona

ZOFIA LIBISZOWSKA.

1476-15-8

W. Krakowski, Piotrkowska № 103, m. 33,

PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

okien wystawowych, fabrycznych i dachów sztetowych, oraz sprzą-
tanie mieszkań, biur i konserwacja linoleum.

Wszelkie roboty powierzone wchodzące w zakres porządku domowego
wykonuję po nader umiarkowanej cenie. 306-r-53

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”

ul. SPACEROWA Nr. 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortousa) wyko-
nywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z wła-
snych i powierzonych materyałów. 1250

Zawiadamiam Sz. Klientów,

iż po 17-letnim pobycie w fabryce stolarskiej W-go Kammerera
(w tom 10 lat jako majster), po zwinieciu takowej otworzyłem
Zakład wyrobów stolarskich i posadzek przy ulicy
Spacerowej № 11, wejście z ul. Wólczańskiej № 23. Polecam Sz.
Klientom duży wybór posadzek klepkowych i tafl, klepek kła-
dzonych w asfalt, zakupionych od W-go Kammerera, jak również
wykonuję wszelkie roboty w zakres stolarstwa i posadzkarstwa
wchodzące.
Z szacunkiem
Antoni Paszczyński.
1585-6-3

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop 40 do rubli 2 za butelkę.
Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe
i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjedno-
czonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowań i
dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednio świadectwo. Niezależnie od tego mam
na składzie **wyбір koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek**
śłodkich różnych firm znanych, jak również i **artykuły spożywcze** jedynie uznane
w całej Rosji. Skład posiada również **ptywaki i oliwę do lamp** własnego wy-
nalezku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopcju
i śwedu. Pływak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna
zaprowadzenia w każdej rodzinie. Pływaki i oliwę można dostać u mnie, jako
w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291,
Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa 13,
Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Katna 52. Knotki bezpłatnie.

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11 1536 r-5

Niniejszem mam honor zawiadomić W-nych Panów właścicieli aptek
i składów aptecznych, iż otrzymałem zastępstwo **prawdziwych**
1603-4-3

Ziół z gór Harcu

Bernarda Lauera; wobec rozwiniętej w tym kierunku **spekulacji** da-
je to **gwarancję** zaopatrzenia się w towar, pochodzący z właściwego
źródła.

Z wysokim poważaniem **L. Wagner**, Łódź, ul. Mikołajewska № 13.



D-ra B. Löwensteina

FOSMOZA

Przyjemny i racjonalny pokarm

dla

Dzieci, Matek Rekonwalescentów i Starców.

Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój
krwi, kości i mięśni

Niezbędny pokarm dla dzieci 1300-20 17
w okresie ząbkowania i rosnienia.

Cena pudełka Rb. 1.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.
Opinie lekarzy dołącza się do każdego pudełka.

NAJNOWSZY WYNAŁAZEK PRZEMYSŁU KRAJOWEGO!

! Niezwykła oszczędność pracy, czasu i pieniędzy!

MYDŁO NAFCIANE

D-ra A. Golowaj-
ga, jest naj-
tańszym — i
najszybszym środkiem do prania bielizny.
Mydło nafciane umożliwia pranie bielizny bez tarcia
i parowania, wywabia wszelkie plamy, nie niszczy
tkanin. Bieliznę otrzymuje się w niezwykły sposób
konserwowany, śnieżno białą i zupełnie bezwoną.

HURTOWA SPRZEDAŻ: 1535-10-6

HORDLICZKA i STAMIROWSKI, Piotrkowsk. 150.

Gruntowne lekcje

języka polskiego

dla dzieci i osób dorosłych. Specjalne
kursy dla cudzoziemców. Metoda ula-
twiona.

DLUGA 83, I piętro. 1615-10-3

Wypredaż futer i wyrobów
futrzanych przeniesiona została do skła-
du sukna W. GROS- Dzielna Nr. 1.
SMANA na ulicy

Kolnierze skunksowe, oposowe, ka-
sztankowe, lutrowe in., oraz skórki i bla-
my (liry, foki, karakuły in), muflki, kol-
nierzyki, czapeczki etc.

Niżej ceny kosztu.

Przyjmuję reperacje i obstalunki fu-
ter i wyr. fut. 1530-4-3



Fosfatyna Fallera, przyjemny pokarm
najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 mie-
sięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odła-
czania od piersi i w okresie rosnienia. U-
łatwia ząbkowanie i zapewnia prawidło-
wy rozwój kości. Sprzedaż w składach
aptecznych i aptekach. 1565-12-5